Nr. 494. Kraków, Niedziela 1 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 60 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herma. Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz [illegible] h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Druga Brygada.

Kraków, 1 października.

(K. s.) Kto ich tam wysłał i po co, ustali i osądzi historya. Dość, że dwa lata temu poszli stąd z Krakowa, z serca Polski, sami serca tego krew najgorętsza i najczystsza. — Dokąd idą, nie wiedzieli ani żegnani, ani żegnający. Jak stali, jak zbiegli się na głos narodowej pobudki, tak wsiedli do wagonów i zaśpiewawszy »Jeszcze nie zginęła«, ruszyli ku nieznanym swym losom. Oprócz gorącego zapału i niezłomnej wiary nie uwozili ze sobą nic. Nawet karabinów nie wieźli. Z sercami tylko poszli...

A na świecie polskich marzeń, oczekiwań i nadziei właśnie zapadał mrok. Wbrew oczekiwaniom powszechnym, armie rosyjskie nie chciały rozlatywać się na cztery wiatry. — Przeciwnie, szły i szły. Już były we Lwowie i za Lwowem. Przez Kraków przebiegały już straszne dreszcze ewakuacyi.

Ale w tych ośmiu tysiącach synów Polski, co w dniu 30 września 1914 roku wyjechali z Krakowa na wojnę z Moskalem, nie złamał się duch. Ufali niezłomnie jedynej broni, jaką posiadali — broni miłości i wiary.

Gdzieś tam daleko, na węgierskiem podkarpaciu wysadzono ich pewnej nocy z wagonów i kazano rozsypywać tyraliery. Niedaleko trzeszczały już rosyjskie wintówki. — I niejeden z tych młodych żołnierzy polskich dopiero w linii tyralierskiej poznawał tajemnice świeżo otrzymanego Manlichera »greckiego«. Niejeden pokaleczył sobie palce, nie znając natury precyzyjnego zamku tej doskonałej broni.

I tak zaczęła się dla nich wojna po prostu, bez przygotowań, bez hałasu. Skoczyli w krwawą toń i popłynęli. A niebawem i słuch o nich zaginął. Utonęli w debrach karpackich, przebijali się przez bezdroża Pantyru, wparli się w dolinie Rafajłowej, jedynym zakątku wschodnio-galicyjskich Karpat, którego Rosyanie w ciągu tej strasznej zimy nie zdołali zagarnąć.

Tymczasem świat marzeń i nadziei polskich zaległ już nie mrok, ale noc ciemna i ponura. Rozpraszały ją ognie strzałów, — z fortów krakowskich. A w świetle ich noc wydawała się jeszcze czarniejszą. Rozbiegła się Polska tej dzielnicy po obczyźnie. Naczelny Komitet Narodowy przeniósł się do Wiednia. Druga Brygada pozostała w sercach polskich, ale znikła z oczu polskich. Głuche tylko i niesprawdzone wieści o niej nadchodziły. Kiedy w grudniu 1914 roku wyjechali do niej delegaci N. K. N. musieli przedsięwziąć całą wyprawę, aby dotrzeć do tych ostępów karpackich, które dziwnym kaprysem losów miały stać się kolebką najmłodszego typu żołnierza polskiego, co w pełni cnót najlepszym pułkom polskim wszystkich czasów nie ustępuje.

Trudy tej dziwnej wyprawy opłaciły się delegatom N. K. N. sowicie. Ujrzeli tam bowiem gotowe już wojsko polskie, karne, nieustraszenie waleczne, znakomite.

Znakomici fachowcy w żołnierskiej sztuce i patryoci gorący — pułkownik Zieliński, pułk. Haller, i inni, ująwszy tę młodzież naszą w ręce, uczynili z niej wojsko, które odtąd zdumiewa wszystkich, co mieli je szczęście oglądać »przy robocie«, które z ust cesarskich usłyszało przyznanie zaszczytne, że »walczy, jak lwy«, o którem bardzo niedawno jeszcze inne usta monarsze powiedziały, że to żołnierz wyborowy, gwardya, »Elite troupe«...

Pełne dwa lata bojów. Ani miesiąca, nawet ani tygodnia prawdziwego odpoczynku. Ciągle na froncie, zawsze w pierwszej linii w obronie zarówno, jak w ataku. Całe oddziały, które po kilkanaście miesięcy z rzędu nie zaznały prymitywnej rozkoszy wyspania się na łóżku pod dachem. A wszystkie karne, ufne, obce wszelkiej polityce: oto druga Brygada, — ta »Żelazna Brygada«, która staje godnie obok najwspanialszych objawień polskiego ducha rycerskiego, której dzieje napełniać będą radosną dumą serca wszystkich pokoleń polskich na wieki. Oto ten klejnot najjaśniej błyszczący w tym bezcennym skarbcu, którego miano — Legiony.

I jak smreki karpackie, pod któremi hartowały się te nieporównane oddziały, wysoko wystrzelają ku niebu, tak niespodzianie z tych oddziałów wystrzeliły niepospolite talenty militarne, samorodne, nieoczekiwane. Taki pułkownik Januszajtis, talent wojskowy pierwszorzędny, sam jeden starczy za poważną zdobycz odradzającego się militaryzmu polskiego. A obok niego całe zastępy umysłów, a przedewszystkiem charakterów wspaniałych. Druga Brygada, jako szkoła nie tylko sztuki wojowania, lecz także sztuki życia, stała się bezprzykładną. Wszyscy podoficerowie są tam gotowymi oficerami. Wszyscy szeregowcy — podoficerami. Dać im tylko pole działania, a staną się rozsadnikiem cnoty żołnierskiej i obywatelskiej o olbrzymiej sile rozrodczej.

Wczoraj druga Brygada obchodziła drugą rocznicę swoich urodzin. Jest to wielkie święto nie tylko jej samej, ale całego narodu polskiego, który w tym młodym tworze swego idealizmu zyskał nowy skarb nadziei i wiary we własne siły, we własną zdolność do wolnego życia i możność jego skutecznej obrony.

Dlatego wszystkie serca polskie powinny zjednoczyć się w życzeniu: Niech żyje, niechaj rozwija się, a przedewszystkiem niechaj w cnotach swoich nieporównanych trwa ta — »Żelazna Brygada!«

Zwycięstwo pod Sybinem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 1 października.

Urzędowo donoszą dnia 30 września 1916:

Wschodni teren wojenny.

Front rumuński: Na zachód od Petroseny odparto rumuńskie ataki.

Stojące pod komendą generała Falkenhayna niemieckie i austro-węgierskie wojska odniosły pod Nagyszeben (Sybin) pełne zwycięstwo. Daleko okrążająca kolumna wojsk bawarskich zamknęła przed czterema dniami na tyłach nieprzyjaciela drogę przez przełęcz Verestoromy (Czerwonej Wieży). Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela celem jej ponownego otwarcia były nadaremne. Równocześnie parły z zachodu, północy i wschodu austro-węgierskie i niemieckie kolumny na walczące na południe od Nagy Szeben rumuńskie dywizye. Nieprzyjaciel bronił się rozpaczliwie, zapasy były nadzwyczajnie krwawe. Pozbawione wszelkiej drogi, nadającej się do jazdy, pierzchły szczątki rumuńskich związków wojskowych w góry Fogaras. Liczba wziętych do niewoli wzrasta ciągle, z godziny na godzinę. Łup jest bardzo wielki, gdyż nieprzyjaciel musi zostawiać swe parki wozów, o ile nie zdoła ich zniszczyć.

Onegdaj znowu podjęta przez Rumunów ofenzywa na siedmiogrodzkim wschodnim froncie nie zdołała nic zmienić w wyniku walk koło Nagyszeben. Tak więc musiały także na północ od Fogaras i koło Szekely Udwarhely wysunięte grupy wojsk cofnąć się w kierunku głównych sił. Z drugiej strony na południe od Hendorf (Hegen) przyniósł niemiecki kontratak jako jeńców 11 oficerów rumuńskich, 591 żołnierzy i trzy karabiny maszynowe.

Dnia 29 września zaatakował c. i k. oddział monitorów, wzmocniony przez uzbrojony parowiec i niemiecką łódź motorową »Weichsel« rumuński port Corabię. Po zniszczeniu nieprzyjacielskich urządzeń obronnych wargnęły nasze jednostki do wewnętrznego basenu portowego. Zniszczyły dworzec, wojskowe urządzenia portowe, uzbrojone rosyjskie parowce, które w zeszłym roku schroniły się do Corabii, okręty minowe i holowniki, i przyprowadziły wreszcie z powrotem do obozu flotyły dziewięć w porcie zatrzymanych austro-węgierskich holowników. Po naszej stronie nie było żadnej straty.

Front wojsk gen. kawaleryi arcyks. Karola: Walki w obszarze Ludowej trwają dalej. Przy ataku zabrano Rosyanom 4 oficerów, 532 żołnierzy i 8 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała poln. marsz. ks. Leopolda bawarskiego: **Prócz odparcia rosyjskiego ataku koło Wytonierz i skutecznych walk na przedpolu po stronie polskich Legionów nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Włoski teren wojenny.

Nieprzyjacielski ogień działowy i minierek na płaskowzgórz Krasu trwa dalej i po południu się wzmógł. Na Cimone zdołano wyratować dalszych siedmiu Włochów, w tem jednego oficera aspiranta.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 1 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 30 września 1916.

Zachodni teren wojenny.

Grupa wojsk generała poln. marszałka ks. Ruprechta bawarskiego: Tak samo jak w poprzednich dniach wykonali Anglicy także wczoraj znacznemi siłami między Ancre i Courcelette atak. Po zmiennych walkach zbliżka zostali odrzuceni. Zresztą tylko małe wypady i walki artyleryi, które na północ od Somme i w poszczególnych odcinkach na południe rzeki po południu się zaostrzyły.

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na froncie Stochodu wykonała kompania polskich Legionów skuteczny atak pod Sitowcami.

Na południowy zachód od Wytoniesz wykonali Rosyanie bezskuteczny atak.

Podczas udałego przedsięwzięcia w okolicy Hukałowiec (na północ od Zborowa) w nocy na 29 września wzięliśmy do niewoli trzech oficerów i 70 żołnierzy.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na południe Str. Klauzury (obszar Ludowej) i koło Doman odniosły dobrze przygotowane kontrataki wojsk generał-porucznika Conty pełny sukces. Koło Str. Klauzury wzięto do niewoli czterech oficerów i 532 żołnierzy, oraz zdobyto ośm karabinów maszynowych.

W odcinku Kirlibaby odparto ataki Rosyan.

Teren wojenny siedmiogrodzki: **Na froncie wschodnim przeszły rumuńskie armie: północna i druga w górach Goergeny z linii Parajd—Oderkellen (Szekely-Udvarhely) i Fogaras do ataku. W górach Goergeny nieprzyjaciela odparto. Dalej na południe ominęły go wojska zabezpieczające.**

Niemieckie wojska zaatakowały nad potokiem Haar na południe od Henndorf (Hegen) ze skutkiem jedną z rumuńskich kolumn i odrzuciły ją w tył, przyczem wzięły do niewoli 11 oficerów i 591 żołnierzy, oraz zdobyły trzy karabiny maszynowe.

Rozpoczęta dnia 29 września okalająca bitwa pod Hermanstadtem (Nagy Szeben) została wygrana. Pod komendą naczelną generała Falkenhayna niemieckie i austro-węgierskie wojska zniszczyły i pobiły silne części pierwszej rumuńskiej armii. Po ciężkich krwawych stratach pierzchły resztki nieprzyjacielskich wojsk w nieładzie w bezdrożny kraj górski, z obu stron przez nas w dzielnym marszu górskim jeszcze dnia 26 bm. rano na tyłach nieprzyjaciela obsadzonej przełęczy Czerwonej Wieży. Tu zostały one przyjęte niszczącym ogniem bawarskich wojsk pod komendą generał-porucznika Krafft von Delmsingen. Uderzenie celem odciążenia, wykonane przez rumuńską drugą armię, przyszło za późno. Nasze wojska walczyły z największą zaciętością wobec świadomości, że walczący po stronie ententy w obronie zagrożonej przez Niemcy kultury chciwi Rumuni mordują bezbronnych rannych.

Liczba jeńców i częściowo w górzystem terytoryum zalesionem rozproszony bardzo znaczny łup jeszcze nie został obliczony.

W górach Hatszeg i w odcinku Mehadia rumuńskie ataki rozbiły się.

Bałkański teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Nasze eskadry lotnicze zaatakowały skutecznie most kolejowy w Czernawoda i nieprzyjacielski obóz wojskowy.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

Prezes Koła polskiego u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 października.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Najjaśniejszy Pan raczył dnia 30 września b. r. o godz. 11 przed południem udzielić prezesowi Koła polskiego ekscelencyi dr Leonowi Bilińskiemu jednogodzinnego posłuchania.

Obrady polityczne w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 października.

Główna komisya parlamentu niemieckiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad polityką zagraniczną. Dyskusya taksamo jak wczoraj, była ściśle poufną. Wziął w niej udział kanclerz rzeszy i sekretarze stanu. Komisya następnie odroczyła się do wtorku. W międzyczasie ściślejsza komisya będzie miała sposobność wysłuchania ściśle poufnych przedstawień ze strony rządu.

Ocena mowy kanclerskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 1 października.

»Zuercher Post«, omawiając mowę kanclerza Rzeszy, zaznacza, że jest ona pod dwoma politycznymi względami godną uwagi:

1) **Przez nadzwyczajnie ostry sposób, w jakim odpowiedzialny kierownik polityki niemieckiej wyraża się o Anglii;**

2) **Że względu na niewzruszoną pewność Niemiec i ich sojuszników, że przetrwają pod względem wojskowym i gospodarczym.**

Przesilenie ministeryalne w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 1 października.

»Tägl. Rundschau« donosi ze Sztokholmu:

Z Petersburga nadchodzą wiadomości, że Sazonow **w ostatniej chwili wzbraniał się objąć stanowiska prezydenta ministrów. Wobec tego nominacya Trepowa zyskała na prawdopodobieństwie.**

Między Stuermerem a Trepowem wyłoniły się w ostatnich dniach bardzo silne różnice zdań, wskutek czego obaj byli u cara na posłuchaniu w głównej kwaterze. **Trepow wyszedł z tego posłuchania zwycięzcą.** Kandydaturę Trepowa popiera Chwostow.

Rosya wobec kwestyi pokojowej.

Budapeszt, 1 października.

»A Nap« donosi z Hagi:

W tutejszych kołach dyplomatycznych bardzo żywo omawiają fakt, że **Rosya nie przyłączyła się do rezolucyi Anglii i Francyi, w której mocarstwa te oświadczają, że każdą próbę państw neutralnych w interesie pokoju uważałyby za akt nieprzyjazny.**

Rada familijna w Atenach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berno, 1 października.

Wedle telegramów, nadeszłych z Paryża, w najbliższych dniach, natychmiast po powrocie greckich książąt z zagranicy, odbędzie się w Atenach rada familijna. Przed odbyciem tej rady **król nie poweźmie ostatecznej decyzyi. Wobec tego nie należy oczekiwać natychmiastowego rozstrzygnięcia przesilenia greckiego, na którego szybkie rozwiązanie Anglia usilnie nalega.**

Naogół jednak panuje silna nieufność do wiadomości, nadchodzących z Aten. Pewne dzienniki paryskie oświadczają, że należy poczekać, dopóki nie nadejdą autentyczne wiadomości z Aten, przyczem, zdaje się, dzienniki te nie liczą wcale na depesze, rozsyłane przez Agencyę Havasa. Wiadomości, nadchodzące z Kanei, uważają za przesadzone. W Grecyi wiadomościom tym nie przypisują znaczenia.

Konferencya ambasadorów w Waszyngtonie.

Berlin, 1 października.

»Voss. Ztg.« donosi na podstawie wiarygodnych informacyj:

Wiadomość, jakoby przyczyną podróży tutejszego ambasadora amerykańskiego Gerarda do Waszyngtonu był zamiar wzięcia udziału w akcyi wyborczej na rzecz Wilsona, nie odpowiada faktom. Właściwa przyczyna leży zupełnie gdzieindziej. **W Waszyngtonie odbędzie się mianowicie pewnego rodzaju konferencya ambasadorów amerykańskich.** Ambasadorowie amerykańscy z Paryża i Londynu znajdują się już w drodze do Ameryki. Celem uzupełnienia sprawozdań pożądaną jest przeto obecność i ambasadora berlińskiego, zwłaszcza że Gerard przed wyjazdem z Berlina odbył szereg konferencyj z tutejszemi osobistościami.

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

18

(Ciąg dalszy).

Za chwilę stał już przed plebanią i trafił właśnie na moment, kiedy kozak z niebieskiemi epoletami, na których widniała liczba II, przybijał do ramy wejścia ciemnogranatową, w szeroki czerwony rąbek ujętą chorągiew z napisem:

— Sztab trzynastej dywizyi kozackiej.

Nagle poczuł, że go ktoś lekko potrącił. Obrócił się żywo i spostrzegł profesora dra Kaliksta we własnej osobie.

Profesor był czerwony ze wzruszenia, czy gorąca, niewiadomo. Zwyczajnym sobie, kordyalnym ruchem chwycił Wierusza pod ramię i przemocą niemal pociągnął w uliczkę, gdzie nie było ścisku.

Wierusz zdawna już znieść nie mógł profesora. Teraz spotkanie przejęło go wprost niewysłowionym wstrętem i byłby nawet postąpił sobie z nim niegrzecznie, gdyby nie wzgląd na sprawy ważniejsze. Postanowił tedy wysłuchać w milczeniu enuncyacyi, pewny, że ją skróci znacznie swem zachowaniem.

— Drogi doktorze! — począł Kalikst nerwowo. — Dziwnych dożyliśmy czasów. Cały kraj zalany. Przyszli nowi panowie!

— Panowie! — wyrwało się Wieruszowi.

— No, oczywiście drogi panie doktorze! — zapewniał Kalikst. — Nie mówię ja tego z zadowoleniem, pojmiesz pan, ja, który mam tyle do stracenia, jako urzędnik państwowy. Oczywiście, — tu zrobił minę niezmiernie nieszczęśliwą — mówię to z boleścią niezmierną, ale popatrz pan tylko! — Uczynił szeroki gest ku ulicy. — Trudno! »Il faut s'accomoder aux conditions nouveaux!« Pan mówi po francusku, nieprawdaż? O, z francuzczyzną, psia nóżka, zajedzie niezmiernie daleko. Zaakomodowałem się tedy drogi doktorze po trochu i przyznać muszę dla sprawiedliwości, że zostałem nader mile rozczarowany,... nader mile. Prawda? Oczekiwaliśmy okropności... okropności panie drogi, a tu... cóż? Ha? Ten komendant Gorylew okazał się człowiekiem »tout à fait comme il faut«. Mówi po francusku wcale znośnie, przy powitaniu podał mi rękę...

— Przy powitaniu? — zdziwił się Wierusz. — Pan witałeś?

— No, oczywiście, witałem, witał Kalinowski, witał kanonik...

— Kanonik! — krzyknął w głos Wierusz.

— Nie pojmuję dlaczego to pana dziwi kochany doktorze? My wszyscy »szpice« miejscowi witaliśmy u rogatek i naszemu to właśnie taktowi zawdzięcza miasto swoje ocalenie i bezpieczeństwo. Tak drogi panie...

— Wszakże miasto jest nieufortyfikowane, i nic mu nie groziło!

— Te, te, te, drogi doktorze... nie groziło... tak się to mówi. Wywiesiliśmy tedy białą chorągiew i witali chlebem i solą...

— Chlebem i solą...

— Tak jest. Powiadam panu, Gorylew był wprost rozczulony. Mówił: Waszemu to lojalnemu zachowaniu się zawdzięcza miasto swe bezpieczeństwo zupełne, które poręczam słowem oficerskiem. Nikomu krzywda się nie stanie, włos nikomu z głowy nie spadnie. Mienie nie zostanie zniszczone. Tu zakaszlał się. Nie wiem, czy cierpi na gardło, czy może ten dym...

— Dym?

— Kozacy podpalili przedmieście Śmierdziączkę, ale pozwolono potem resztki gasić. Niestety spaliła się przy okazyi fabryka mebli... a tego to szkoda!

— Aha!

— Tak... no, ale to przecież rzecz nieuniknioną, zwyczajna czasu wojny.

Na przemowę Gorylewa odpowiedziałem po francusku. Byłoby rzeczą nietaktowną przemawiać tak odrazu po rosyjsku. Prawda? Powiedziałem krótko: Panie pułkowniku! Mieszkańcy miasta, składając w ręce pańskie pieczę o dobro swe i bezpieczeństwo, witają sławne wojska rosyjskie. Nie więcej. Nie mogłem oczywiście, wszakże jestem urzędnikiem państwowym. Gorylew spytał mnie również po francusku: »Vous êtes le mère de la ville, n'est ce pas? — Non, monsieur le colonel« — odpowiedziałem i trąciłem Kalinowskiego w bok. Ale on stał, jak słup soli. Gorylew zmierzył go wzrokiem surowym, a potem zwracając się do mnie dodał: »Vous le serez, je l'espère«. Potem wyprostowawszy się, a jest chłop wysoki, jak sosna, ogłosił uroczyście: »W imieniu najjaśniejszego cesarza Wszechrosyi obejmuję miasto w posiadanie. Obowiązujące przepisy zostaną wydane dziś jeszcze«. Oficerowie na to wydali jakiś okrzyk, którego nie zrozumiałem, ale widząc, że podnoszą w górę ręce, podniosłem i ja moje.

— Tak? — wrzasnął Wierusz, nie mogąc już wytrzymać i wyrwał ramię z objęcia Kaliksta. Odsunął się od niego i miał zamiar odejść, ale profesor pochwycił go ponownie za rękę. Mówił on do tej pory pod pierwszem wrażeniem świeżych przeżyć, a może także pod wpływem alkoholu. Teraz uświadomił sobie, że nie powinien był tak mówić do Wierusza, właśnie do niego... właśnie specyalnie do niego... czuł to doskonale. Zbladł i milczał przez chwilę. Niebawem jednak przyszedł do siebie. Zjadliwy uśmieszek wypełznął mu na oblicze i rzekł:

— Pan doktór wybaczy, zupełnie zapomniałem, że pan się nie rozumie na polityce.

— Oczywiście, na takiej polityce nie rozumiem się wcale i nie chcę się nigdy rozumieć...

— Tak, tak... — śmiał się już jowialnie Kalikst — na polityce nie znamy się drogi doktorze, ale za to na czem innem... znakomicie... znakomicie... ha, ha, ha...

— Co to ma znaczyć? — krzyknął wreszcie doprowadzony do pasyi Wierusz.

— A dlaczego pan został, drogi panie doktorze... co? — mówił Kalikst mrugając oczyma.

— A pan? Ha? — odparował Wierusz, chociaż uczuł znaczenie istotne tych słów. Zresztą nie mówił na wiatr. Przed oczyma pojawiła mu się pewna scena, rozmowa Kaliksta z Martą zapamiętał spojrzenie Kaliksta, którem lubieżnie obejmował dziewczynę.

— Ja? — odrzekł profesor. — To obojętne ale pan... pan... Słusznie, słusznie... powinność, no, drogi panie doktorze, ja przecież panu nic... ja przecież panu.... No, do widzenia drogi, kochany doktorze, do widzenia...

Profesor Kalikst uchylił wykwintnym ruchem cylindra i ruszył zwolna przed siebie.

(C. d. n.).

Anglicy o rumuńskiej radzie koronnej.

Wiedeńska „Zeit“ przynosi o historycznej rumuńskiej radzie koronnej sprawozdanie bukaresztefiskiego korespondenta dziennika „Times“, datowane z 28 sierpnia, zamieszczone zaś przez dziennik angielski 19 września:

Dzień wczorajszy, dzień 27 sierpnia, pozostanie na zawsze pamiętnym dniem w dziejach rumuńskiego narodu. W dniu tym odbyła się w pałacu Cotroceni rada koronna, na której król Ferdynad oświadczył zebranym mężom stanu, że naród rumuński postanowił wyciągnąć miecz z pochwy dla wyzwolenia braci swoich w Transylwanii. Król oświadczył następnie, że postanowienie, powzięte przezeń i przez jego ministrów jest nieodwołalne i oświadczenie to podał do wiadomości z taką stanowczością, że czynniki, sprzyjające Niemcom pośród zgromadzenia, straciły pewność siebie i z wyjątkiem pana Carpa nie ośmieliły się podnosić żadnego poważnego sprzeciwu.

Pan Carp, którego czcigodne motywy usuwają się z pod wszelkiej krytyki, miał się wyrazić, że wolałby widzieć Rumunów pobitych po stronie Niemców, aniżeli zwycięskich po stronie rosyjskiej.

W ten sam sposób, co prawda, wspierał Carp już w sierpniu 1914 r. z okazyi rady koronnej w Synaj, propozycye, poczynione przez króla Karola, zmierzające do tego, by Rumunia chwyciła za broń po stronie mocarstw środka. Wtedy ani król Karol, ani też pan Carp nie uczynili pożądanego wrażenia na zebranych, którzy, jak wiadomo, większością głosów oświadczyli się za zachowaniem neutralności. Wtedy silne względy przemawiały za tem, by Rumunia pozostała neutralną. Jednakże jest prawdą, że gdyby wówczas już chwyciła za broń po stronie koalicyi, jak proponowali pan Take Jonescu i jego przyjaciele, zarówno Bułgarya, jak Grecya poszłyby prawdopodobnie za jej przykładem i wojna temsamem dawno już byłaby skończona. Wówczas jednak tradycya o niezwyciężalności Niemców była jeszcze niezachwiana, Włochy wciąż jeszcze nie wypowiadały wojny, Wielka Brytania zaś nie dała jeszcze dowodu, że potrafi wystawić wielką armię. Jako małe państwo nie mogła Rumunia ryzykować, wdawać się w walkę, która trwać mogła lata, i która musiałaby wyczerpać ograniczone jej rezerwy. Zapasy amunicyi w Rumunii były niewystarczające i istniały trudności w uzupełnieniu ich, gdy równocześnie inne motywy wojskowej natury przemawiały za zwłoką. Ponadto nie było jeszcze porozumienia pomiędzy Rumunią a koalicyą co do przyszłych kompensacyi terytoryalnych.

Od konferencyi synajskiej upłynęły jednak dwa lata i sytuacya cała zmieniła się bardzo. Król Karol, długoletni przyjaciel cesarza Franciszka Józefa I i Wilhelma II, umarł, z nim zaś poszedł także do grobu pogląd o nienaruszalności układów, zawartych w 1883 r. z Austro-Węgrami i Niemcami. Włochy, których przykład był miarodajny, wyzwoliły się ze swoich układów i walczyły o urzeczywistnienie idei swego zjednoczenia. Rumunia zaopatrzona została obficie w amunicyę. Przeszłoroczne żniwo sprzedano dobrze, tegoroczne zaś zwieziono już z wyjątkiem kukurudzy. Postawa Grecyi, tak ważna dla Rumunii, zmieniła się również i w dalszym ciągu jeszcze zmieniać się będzie.

Chwila wystąpienia przyspieszona została przez ofenzywę sprzymierzonych, wychodzącą z Saloników, która zmusiła Bułgarów do skoncentrowania większych mas wojsk w Macedonii. W ten sposób została Rumunia do pewnego stopnia uwolniona od niebezpieczeństwa, grożącego jej z południowej strony. Rumunia przedtem już zażądała wzmocnienia sił sprzymierzonych w Salonikach, od czego zawisłem czyniła swoje wystąpienie. Wiadomość o przybyciu wojsk włoskich i rosyjskich, jakoteż innych posiłków do tego portu, spełniała to jej życzenie.

Mimo precedensu, stworzonego przez króla Karola w roku 1914, nie stanowi rada koronna żadnego decydującego czynnika w konstytucyi rumuńskiej, uchwały jej nie mają tedy mocy prawnej. W danym wypadku została ona też zwołana tylko po to, żeby zarejestrować powzięte już przez odpowiedzialne i miarodajne czynniki postanowienie. Z tego też powodu był król Ferdynand całkowicie uprawniony do zakomunikowania radzie koronnej programu swego rządu, jako faktu już postanowionego. Zachowaniem tej formalności zyskał sobie król Ferdynand wielką popularność, odtąd też zawsze bywa witany owacyjnie, gdzie się tylko na publicznem miejscu pokaże.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienie rządu ma za sobą poklask większości społeczeństwa, to znaczy kół wyższych, których opinia zwłaszcza w kwestyach zewnętrznej polityki wyłącznie jest miarodajną. Przyjaciele Niemiec znajdują się głównie pośród zachowawców, zwłaszcza z Mołdawii, których zmuszono obecnie do milczenia. Od dawna już propagowana przez Take Jonescu i przez Filipescu polityka zatryumfowała wreszcie, wytrwale zaś trzymanie się tych polityków programu przyjaźni z koalicyą znalazło wreszcie nagrodę.

Z praktycznego punktu oceniając, naród jest teraz jednolity. Ma on przed oczyma spełnienie wielkiego i uprawnionego celu, mianowicie wyzwolenie braci z Transylwanii, tem samem zaś urzeczywistnienie idei zjednoczenia narodowego. Świadomość wzniosłego tego celu nadaje prasie godność i powagę stylu, jakiej nie bywało przedtem. Manifest króla do narodu i jego rozkaz dzienny do armii dały przykład umiarkowania i powściągliwości, która w najszerszych kołach znalazła naśladowców.

Tyle korespondent »Timesa«. Jak dzisiaj ułożyły się stosunki polityczne w Rumunii pod naporem klęsk w Dobrudży, o tem dochodzą nas wieści od czasu do czasu. Ale że opinia publiczna o wypowiedzeniu przez Rumunię wojny państwom centralnym inną jest dzisiaj od tej, jaką korespondent »Timesa« przedstawia, — nie ulega wątpliwości.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nieustannie wzrastających cen papieru i wszystkich artykułów drukarskich, zmuszeni jesteśmy

od 1 października b. r.

podwyższyć cenę prenumeraty »Nowej Reformy«

o 30 hal. na miesiąc.

W tym samym stosunku podwyższamy prenumeratę zarówno w Krakowie, jak w kraju i zagranicą.

Obecnie więc miesięczna prenumerata w Krakowie wynosić będzie **3 korony, kwartalna 9 koron.** Za odnoszenie do domu, jak dotąd dopłaca się 60 hal. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 3 kor. 60 hal., kwartalnie 10 kor. 80 hal.

Cena oddzielnie sprzedawanych numerów pozostaje niezmieniona.

Prenumeratorów, którzy za kwartał przyszły wnieśli już przedpłatę, upraszamy o jej uzupełnienie wedle nieznacznego, w obecnych stosunkach nieodzownego, podwyższenia.

Wydawnictwo »Nowej Reformy«.

Kronika.

Kraków, 1 października.

Komenda Legionów polskich ogłasza następujący rozkaz Nr 238:

Kwatera sztabu, dnia 26 września 1916 r.

Żołnierze legioniści!

Specyalnym rozkazem opublikowałem Wam dzisiaj Najwyższe postanowienie, mocą którego Legiony polskie przekształcają się w »Polski korpus posiłkowy« przy jednoczesnem przyznaniu naszym pułkom historycznych sztandarów polskich, oraz dalszych zasadniczych koncesyj.

Poważny i znamienny ten etap na drodze wzmocnienia i usamodzielnienia militarnych sił polskich zdobyliście Wy, żołnierze-legioniści, ofiarą, krwią i nieugiętem trwaniem w ciągu dwuletnich orężnych zmagań z odwiecznym wrogiem.

Sukcesy na licznych i zaszczytnych polach bitew na olbrzymim obszarze ziem polskich od krańca do krańca dawnych dzierżaw Rzptej, były podwalinami sprawiedliwej oceny Waszych zasług, a przysłowiowe męstwo i bitność najwpływowszymi rzecznikami słusznej sprawy. Pomni tej prawdy, trwajcie nadal niezłomnie i mocą hartownego ramienia torujcie drogę przejasnej i wielkiej idei.

Świadomość, że w Waszych szeregach i z Waszem współudziałem realizuje się wiekowy sen ojców i dziadów, doda Wam sił, a królewski ptak biały, dumnie rozpostarty na nowych bojowych sztandarach, poprowadzi po chwałę i sławę wyzwolicieli Ojczyzny! *Puchalski* gen. m. p.

Deszczowa jesień. Szereg pięknych, słonecznych dni jesiennych, którymi tak bardzo cieszyliśmy się, minął niestety zbyt prędko, słońce, którego tak mało mieliśmy tego lata, a które już nam coraz krócej przyświecało, ukryło się od dwóch dni w chmury. Wczoraj po południu zaczął padać drobny deszcz, a w godzinach wieczornych zamienił się w znaczną ulewę. Barometr wskazuje wyraźnie na zmianę, powietrze się oziębiło, wszystko przemawia za tem, że sezon pięknej polskiej jesieni minął, a nadchodzi pora chłodnej, dokuczliwej szarugi jesiennej.

Koniec czasu letniego. Dzisiaj w nocy zakończył się zaprowadzony w maju b. r. czas letni; o godzinie 1 w nocy cofnięto na wszystkich zegarach miejskich w Krakowie skazówki na godzinę dwunastą. Kawiarnie krakowskie były dzisiejszej nocy otwarte do godziny pierwszej z powodu przejściowej doby czasu letniego i astronomicznego. Publiczność skorzystała dość skwapliwie z tej sposobności mimo ulewnego deszczu, który padał do późnej nocy i czekała nastania czasu »astronomicznego«.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po południu dwa arcydzieła Fredrowskie: »Pan Benet« i »Ciotunia«. Od inauguracyi bieżącego sezonu towarzyszy obu tym klasycznym utworom niezwykłe powodzenie.

Wieczorem powtórzenie świetnej komedyi Kazimierza Zalewskiego »Przed ślubem« z pp.: Jarszewską, Kosmowską, Jednowskim, Bończą, Feldmanem i Noskowskim w rolach głównych. »Przed ślubem« grane będzie po raz trzeci we wtorek bieżącego tygodnia. Jutro »Lekkomyślna siostra« Wł. Perzyńskiego z pp.: Beduarzewską, Solską-Grosserową, Zarzycką, oraz Feldmanem i Stanisławskim.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu »Damy i huzary« Fredry, wieczorem »Halszka z Ostroga«, której wznowienie czwartkowe na scenie ludowej obudziło tak żywe zainteresowanie.

Jutro »Księżniczka czardasza« E. Kalmana.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum IV. i w gimnazyum realnem (IV.) w Krakowie odbył się w terminie jesiennym pod przewodnictwem inspektora krajowego, Stanisł. Rzepińskiego, w dniach 26, 27 i 28 września b. r. Do egzaminu w gimnazyum IV. zgłosiło się dwóch uczniów publicznych, do egzaminu w gimnazyum realnem (IV.) zgłosiło się 8 eksternistek i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości w gimnazyum IV. otrzymali: Feldman Romuald Tomasz (dwojga imion) i Waszkowski Aleksander Jerzy Maryan (trojga imion). W gimnazyum realnem (IV.) eksternistki: Bielańska Zofia Marya Ewa (trojga imion), Grohsbardówna Scheindel czyli Salomea, Załęska Marya Karolina (dwojga imion) z odznaczeniem. — Od egzaminu odstąpiły dwie kandydatki; przy egzaminie reprobowano na pół roku dwie kandydatki i jednego kandydata; na rok 1 kandydatkę.

Wpisy do c. k. szkoły położnych odbędą się w dniach od 2—7 października b. r. w godzinach od 9—1 w południe w kancelaryi szkoły położnych w szpitalu św. Łazarza, Kraków, ulica Kopernika 17.

Nadużycia w komisyi zasiłkowej. Przed kilku dniami natrafiono na ślad znacznych nadużyć w jednej z komisyj zasiłkowych namiestnictwa, urzędującej w magistracie krakowskim. Komisye te — jak wiadomo — przyznają zasiłki rodzinom osób, powołanych pod broń. Jeden z dyetaryuszów magistratu, Jerzy M., zajęty w takiej komisyi, fałszował arkusze płatnicze i orzeczenia komisyi, wpisywał fikcyjne nazwiska osób, rzekomo uprawnionych do poborów zasiłków wojskowych, w te arkusze i jako rzekomy pełnomocnik stron podejmował później pieniądze w krajowej kasie filialnej. Suma podjętych w ten sposób pieniędzy wynosi przeszło 50.000 koron. Manipulacye takie trwały od lutego b. r. Dyetaryusz ów wnosił podobno także fikcyjne podania o zasiłki, wpisywał na nich samowolnie orzeczenia i wystawiał arkusze płatnicze, które sam później realizował. Sprawca, przeczuwając, że nadużycia te wyjdą na jaw, wyjechał jeszcze dnia 19 b. m. z Krakowa i jeszcze dotąd gdzieś się ukrywa. Pobraną nieprawnie kwotę wydał on na hulanki i zabawy.

Nadużycia wojskowe przed sądem. Jak już donieśliśmy, w dniu 9 b. m. rozpocznie się w Krakowie przed sądem polowym komendy wojskowej w sali sądu przysięgłych rozprawa przeciwko 19 osobom, oskarżonym o zbrodnię przeciwko sile państwa.

Na ławie oskarżonych zasiądą następujące osoby: 1) 53-letni Ludwik Uryga, b. urzędnik magistratu krakowskiego; 2) 29-letni Piotr Jaskier, dyurnista magistracki; 3) 30-letni Franciszek Szymakowski, dyurnista magistracki; 4) 32-letni Roman Pudek, pomocnik kancelaryjny w magistracie; 5) 34-letni Wojciech Gawlik, woźny magistracki; 6) 30-letni Władysław Łazarski, agent handlowy w Krakowie; 7) 38-letni Alfred Goryczko, fryzyer; 8) 32-letni Jan Goryczko, fryzyer, obaj z Krakowa; 9) 47-letni Kazimierz Satalecki, zegarmistrz z Krakowa; 10) 39-letni Leib Leon Rieser, cukiernik z Krakowa; 11) 18-letni Gerson Rieser, pomocnik kuśnierski, syn poprzedniego oskarżonego; 12) 30-letni Szymon Silberstein, kupiec bławatny w Krakowie; 13) 56-letni Meilech Winzelberg, kupiec z Czchowa; 14) 29-letni Mojżesz Winzelberg, pomocnik handlowy z Krakowa, syn poprzedniego oskarżonego; 15) 30-letni Jeruchim Beck false Günsberg, pomocnik handlowy z Krakowa; 16) 42-letni Löbel Kleinmann, handlarz drzewa w Krakowie; 17) 38-letnia Marya Rieserowa, żona Leiba Riesera; 18) 27-letni Tadeusz Bieleś, dyurnista magistratu krakowskiego i 19) 33-letni Aleksander Starkel, dyurnista magistratu krakowskiego.

Oskarżeni: Marya Rieserowa, Tadeusz Bieleś i Aleksander Starkel odpowiadają z wolnej stopy, inni obwinieni pozostają w areszcie sądu wojskowego przy ulicy Montelupich.

Z kraju.

Biała, 28 września. (Brak pomieszczenia dla urzędów i urzędników). Gdy przed dwoma laty władze centralne przeniosły się do Białej, liczba urzędników, powołanych do służby w Białej, wynosiła zaledwie czwartą część znajdujących się obecnie, a pomimo tego było ciasno. Obecnie, gdy władze centralne powołały prawie wszystkich swoich urzędników do służby i gdy na pomieszczenie biur wynajęły kilkaset ubikacyj w prywatnych domach, okazał się zupełny brak mieszkań. Przybywający urzędnicy, których władze do służby powołują, mieszczą się po hotelach, nie mogąc znaleźć pomieszkania i nie mogąc sprowadzić swoich rodzin, muszą więc dwa domy prowadzić.

W polskich szkołach panuje przepełnienie. — W szkole żeńskiej mieszczą się biura namiestnictwa, nauka zaś odbywa się w wynajętej realności na II. piętrze, gdzie mieści się w czterech pokojach 470 dziewcząt, bez podwórza, bez kurytarzy.

Taki stan dłużej trwać nie może. Część urzędów namiestnictwa, Wydział krajowy, Rada szkolna krajowa, dyrekcya dóbr skarbowych, prokuratorya skarbu i t. p. powinny być stanowczo stąd przeniesione, a wtedy pozostałe urzędy mogłyby się wygodniej pomieścić, a urzędnicy znaleźliby pomieszkania dla swoich rodzin.

Szkoła muzyczna w Zakopanem. Piszą nam: Towarzystwo muzyczne w Zakopanem otwiera dla swoich członków na rok szkolny 1916/17 szkołę muzyczną, która obejmować będzie klasy gry na fortepianie, na skrzypcach, śpiewu solowego, gimnastyki rytmicznej, harmonii, kontrapunktu, historyi muzyki, języka włoskiego i t. d. Informacyj udziela się oraz przyjmuje zgłoszenia uczniów w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem.

Nowy Sącz, 28 września. (Ze stosunków aprowizacyjnych. — Zgon przemysłowca i radnego miasta. — Na wdowy i sieroty po żołnierzach krakowskiego pułku). Mieszkańcy Nowego Sącza w ostatnim tygodniu doznali tych samych losów, jakich doznają mieszkańcy miast wielkich. Składy miejskie z mąką zostały zamknięte, poza tem w innych składach mąki nie było, skutkiem czego piekarze przestali chleb wypiekać. Niektórzy tylko mieli nieznaczne zapasy i pod ich piekarniami od północy stały „ogonki“, złożone z kobiet i dzieci, czekając od północy do rana, nieraz na darmo. Na szczęście było to tylko przez tydzień. Od dzisiaj pojawił się już u piekarzy chleb, a od jutra miejskie składy mają rozpocząć sprzedaż mąki.

Niedawno starostwo tutejsze skonfiskowało u pewnych handlarzy ukrytą pszenicę, zaś magistrat skonfiskował pewne ukryte zapasy mydła „Schichta“.

W ostatnich czasach zmarło dwóch tutejszych przemysłowców ze sfer żydowskich. Mianowicie bł. p. H. Lax, współwłaściciel młyna, w drodze do Budapesztu zmarł wskutek udaru serca. Przed kilkoma zaś dniami zmarł w Wiedniu bł. p. Sender Englender, długoletni radny miasta, właściciel rafineryi spirytusu, dawniej dzierżawca propinacyi miejskiej.

Przed dwoma tygodniami urządzony wieczór humoru przez „relutona“ Stacha Rusińskiego, dochodem na wdowy i sieroty po żołnierzach 13 pp., jak wykazały końcowe obliczenia, przyniósł czystego dochodu 1015 K 84 hal. Wczoraj wieczorem grono legionistów i osób prywatnych z żalem żegnało Rusińskiego, odjeżdżającego do kadry.

S.

Uniwersytet lwowski w czasie wojny. Wszechnica lwowska, po ciężkich przejściach w czasie inwazyi, dźwignęła się szybko i w roku ubiegłym wykazała już poważne rezultaty pracy. Oczywiście, nie mogą one być porównywane z rezultatami czasów przedwojennych. Wojna, która przerzedziła szeregi młodzieży i uszczupliła grono profesorów, wywarła na uniwersytet wpływ znaczny. Widać go przedewszystkiem przy przeglądzie porównawczym frekwencyi na poszczególnych wydziałach. I tak przed wojną liczyła teologia słuchaczy 337, w czasie wojny 273, prawo przed wojną 3.180, w czasie wojny 345, medycyna przed wojną 750, w czasie wojny 332, filozofia wreszcie przed wojną 1060, w czasie wojny 323. Zmniejszyła się i liczba promocyi, których w 1913-14 było 245, zaś 1915-16 było 115, do czego jednak trzeba dołączyć 71 promocyi z czasów okupacyi, oraz 11 promocyi tutejszych słuchaczy, uzyskanych w Wiedniu w roku 1914-15, a podczas wakacyi roku 1914-15 promocyi także 13, co liczbę ogólną poważnie podnosi. Nie podniosły frekwencyi kobiety, tych bowiem, jak wiadomo, niema całkiem na teologii i prawie, na dwu zaś pozostałych wydziałach dosięgają zaledwie 25 procent ogólnej liczby.

W tych jednak ramach zwężonych, nie tak aż przecież, żeby należało rozpaczać, odbywała się nauka nie zestępująca wcale ze swego normalnego poziomu, nie okaleczona przez wakanse na tej, czy owej katedrze, a posuwana naprzód w zwykłem tempie.

Zaszczytem uniwersytetu lwowskiego w tym czasie było, że użyczył młodej wszechnicy warszawskiej kilku wybitnych sił: profesorów Kallenbacha, Wójcickiego, Łukasiewicza, Łyskowskiego, Lotha. Obecnie na katedry warszawskie zaproszono dwu nowych członków grona profesorskiego: profesora prawa międzynarodowego dra Cybichowskiego i docenta polonistyki dra Kleinera.

Strat poniósł w bieżącym roku uniwersytet lwowski więcej. Powrócił wprawdzie i wykłada prof. Beck, pozostali przecież nadal poza Lwowem profesor Dunikowski, docent dr Święcicki i dr Szumowski, wszyscy trzej wywiezieni, jako zakładnicy do Rosyi, profesor Sierpiński, internowany w Rosyi, docent dr Klemensiewicz we Francyi, docent dr Stock jest jeńcem w Rosyi, docent dr Zalewski służy w wojsku, zaś docenci dr Janiszewski i dr Krzemieniewski w Legionie polskim. Trwałą lukę w kolegium wytworzyła śmierć profesora Blatta. Stracił uniwersytet i dra W. Semkowicza, zamianowanego świeżo profesorem nadzwyczajnym na uniwersytecie Jagiellońskim.

Pomimo tych ważnych i znacznych ubytków, wszechnica lwowska ma poddostatkiem na katedrach sił naukowych, gwarantujących dotychczasowy jej poziom i nieustanny rozwój. Dość wymienić tu nazwiska pozostałych profesorów, z których niejedno w nauce i piśmiennictwie polskiem świeci pierwszorzędnym blaskiem, jak Finkel, Twardowski, Bruchnalski, Romer, Askenazy, Porębowicz, Zuber, Zakrzewscy, Ernst, Kasprowicz, Nusbaum i znowu Balzer, Abraham, Chlamtacz, Głąbiński, Dąbkowski i jeszcze Rydygier. Gluziński i Beck, Rencki, Wiczkowski, Jurasz, Mars, Kuczera, Halban. Te nazwiska pozwalają lwowskiej najwyższej uczelni im. Jana Kazimierza spokojnie spoglądać w przyszłość.

Kontrola »bezmięsności« we Lwowie. Nie uniknęli i Lwowianie kontroli nad tem, czy sumiennie przestrzegają »bezmięsności« w dnie, wskazane przez władze, a kontrola ta jest tam surowo i dokładnie przeprowadzana. — Rozpoczęła się ona w bieżącym tygodniu. W każdej dzielnicy miasta, specyalne komisye obchodziły kuchnie w domach prywatnych, czy mieszkańcy nie gotowali i nie spożywali mięsa. Kontrolowano też niektóre sklepy rzeźnicko-masarskie, oraz handelki śniadankowe, czy przypadkowo nie odbywała się w nich sprzedaż mięsa. Kontrola tak w domach prywatnych, jak i w lokalach publicznych, odbywała się nie tylko w ciągu dnia, lecz także i w porze wieczornej.

Z Królestwa Polskiego.

Z Łodzi. (Wiec robotniczy. Wybory do Rady miejskiej. — Zarządzenia władz. — Z teatru).

W niedzielę, dnia 17 z. m., odbył się tu wiec robotniczy, na który przybyło przeszło 3.000 robotników. Wiec, zwołany w sprawie związków zawodowych i kuchni robotniczych, rozwinął się w toku dyskusyi nad zagadnieniami politycznemi do rozmiarów manifestacyi niepodległościowej. Uchwalono wiele rezolucyj w sprawie związków zawodowych, rozszerzenia kuchni robotniczych i wyborów do Rady miejskiej.

Przed kilku dniami burmistrz miasta, p. Leonhard, i przewodniczący dotychczasowej Rady miejskiej, p. Triebe, obaj Niemcy łódzcy, podali do wyższych władz memoryał, w którym żądają odroczenia wyborów do Rady miejskiej, motywując to tem, że Łódź jeszcze nie dorosła do wybieralnej Rady.

W sekcyi zaprowiantowania miasta wykrywają się coraz większe nieporządki. W zeszłym tygodniu magistrat stracił na ziemniakach 60.000 marek. Sekcya oddała pewnej spółce dostawę ziemniaków, lecz spółka ta załatwiła sprawę po swojemu, sprowadziła ziemniaki zgniłe, których ludność nie chciała kupować. Kilkadziesiąt wagonów ziemniaków zmarnowało się zupełnie.

W elektrowni miejskiej, zostającej pod zarządem wojskowym, komendant major Ribbentrop, wydał rozporządzenie, że wszyscy pracownicy do dnia 7 grudnia mają obowiązkowo nauczyć się płynnie mówić po niemiecku. W przeciwnym razie będą musieli elektrownię opuścić. Rozkazano także, aby ci z pracowników, którzy umieją, posługiwali się tylko niemieckim językiem.

Z powodu wydania przez komitet giełdowy nowej seryi bonów rublowych w rosyjskim i polskim języku, w prasie miejscowej odzywały się głosy, krytykujące przywiązanie do języka rosyjskiego. Obecnie Główny zarząd prasowy z Warszawy zażądał od tutejszego prezydyum policyi wyjaśnienia, dlaczego na bonach umieszczono napisy w rosyjskim języku.

We środę, dnia 27 z. m., odbyło się organizacyjne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej. Wszystkie organizacye polskie przystąpiły do współdziałania w P. M. S.

Teatr polski otworzył sezon zimowy komedyą Arystofanesa »Gromiwoja«, drugą premierą był »Młody las« J. Hertza, z powodzeniem grany w Warszawie w teatrze Rozmaitości. Obydwie sztuki wystawiono bardzo starannie, publiczność przyjęła tak wystawę, jak i grę z wielkiem uznaniem. Reżyserem i dyrektorem teatru jest p. Janusz Orliński, administratorem p. Szeffer. Obok teatru polskiego, powstaje drugi teatr popularny pod dyrekcyą p. Szajera. Grać będzie w gmachu przy ul. Konstantynowskiej. Sezon rozpoczyna w nadchodzącą sobotę wesołą sztuką: »W okopach«.

Z Warszawy.

— 29 września.

(Odłużenie Warszawy. — Straty wojenne w mieście. — Przed rokiem uniwersyteckim. — Z teatrów).

Magistrat m. Warszawy przystępuje obecnie, jak wiadomo, do zaciągnięcia nowej pożyczki, zabezpieczonej, jak i poprzednia na całym majątku i wszystkich dochodach miasta. Wobec tego warto przypatrzeć się stanowi majątku i zadłużeniu stolicy.

Zarząd st. m. Warszawy postanowił podać do zarejestrowania wszystkie straty poniesione wskutek wojny przez miasto. W stratach tych jedną z głównych pozycyi stanowi most Poniatowskiego, wysadzony w powietrze przez wojsko rosyjskie, a obecnie funduszami miejskimi odbudowany. Co się tyczy mostu Kierbedzia, to stanowi on nie własność miasta, lecz własność rządową.

Zarząd miasta przystąpił obecnie do sformułowania szczegółowej listy strat. Równocześnie wydział regestracyi strat wojennych przystępuje do zaregestrowania tych funduszów publicznych, które przy ewakuacyi władz rosyjskich do Rosyi wywiezione zostały. Do kategoryi funduszów tych należą: Fundusze miejskie, kościelne (budowlane i inne), stypendyalne, emerytalne, asekuracyjne od ognia miasta Warszawy, asekuracyjne od ognia ogólno-krajowe, wreszcie fundusze loteryi klasycznej.

W uniwersytecie pierwsze dwa dni zapisów wykazały, że większość młodzieży naszej zamierza poświęcić się studyom lekarskim. Zapisy będą trwały do 20 października.

Na politechnice, tak samo, jak i w uniwersytecie początek semestru wyznaczono na 1 października, a ostateczny termin zapisów na dzień 20 października.

W szkole nauk społecznych i handlowych zapisy będą przyjmowane do dnia 2 października, to jest do dnia rozpoczęcia wykładów Dotychczas w uczelni tej, która w ciągu pierwszego roku swego istnienia zapisała się chwalebnie w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, specyalnego, zapisała się pokaźna ilość słuchaczów.

Na Kursach naukowych zapisy trwają w dalszym ciągu. W wyższej szkole handlowej (im. A. Zielińskiego) ilość zapisanych słuchaczów wzrasta z dnia na dzień.

Wogóle we wszystkich uczelniach wyższych i specyalnych ruch obecnie dość znaczny.

W teatrach z nastaniem sezonu jesiennego ruch wzmógł się bardzo znacznie.

Teatr Wielki otwiera swe podwoje w dniu 30 września „Halką“, po której nastąpi oczekiwana z wielkiem zaciekawieniem premiera oryginalnej opery F. Szepskiego „Lilie“, której premierę naznaczono na poniedziałek.

W Teatrze Polskim wystawiono z powodzeniem Tolstojowskiego „Żywego trupa“. W Teatrze Małym święci tryumfy K. Kamiński w tytułowej roli z farsy Brissona „Pan Dyrektor“.

W „Rozmaitościach“, gdzie jak zawsze największy ruch panuje i największa frekwencya, stałą atrakcyą repertoaru są obecnie „Chwast“ Blizińskiego i „Młody las“ J. Hertza.

Nowo zorganizowane w sferach młodzieży uniwersytetu „Koło miłośników sztuki dramatycznej“ wystawiło z dużem powodzeniem „Warszawiankę“ Wyspiańskiego, poprzedzoną prologiem pióra prof. B. Karpińskiego, oraz nastrojowy dramat pióra T. Frenkla, syna znakomitego artysty, który spełnia w drużynie obowiązki reżysera. Młoda drużyna miłośników sceny zamierza wzorować się na krakowskiem „Kole miłośników dramatu klasycznego.

Ze świata.

Podrożenie jaj galicyjskich w Wiedniu. Pisma wiedeńskie donoszą, iż galicyjskie Towarzystwo dla wywozu jaj i drobiu »Ovum«, mające monopol eksportu jaj i drobiu z Galicyi, podwyższyło ponownie hurtowne ceny jaj o 15 koron za skrzynię (1.440 sztuk) na 411 K 36 h. Wskutek tego w handlu cząstkowym podskoczyła w Wiedniu cena jaj za sztukę na 30 h. Również w ostatnich dniach podrożały w Wiedniu jaja, z Węgier sprowadzone, sztuka obecnie kosztuje 35 h.

Odnośnie do cen jaj galicyjskich, sprzedawanych w Wiedniu, zauważyć należy, że agenci Towarzystwa »Ovum« wykupują w dalszym ciągu w Galicyi masowo zapasy jaj we wszystkich powiatach po cenie 16—20 h za sztukę, wywożą je do Wiednia i tam sprzedają teraz po 30 h. Już samo porównanie cen kupna i sprzedaży wykazuje najlepiej jakie olbrzymie zyski przynosi handel galicyjskiemi jajami.

Spekulacye jajami w Maryenbadzie. Jak donoszą dzienniki czeskie, w Maryenbadzie wykryto rozgałęzioną szajkę spekulantów, zajmujących się tajnem wykupnem jaj i wywozem ich za granicę. Skonfiskowano przeszło 344.000 jaj, oprócz transportów, które już znajdowały się w drodze i nie można ich było zatrzymać. Przeciwko spekulantom wdrożono śledztwo sądowe, które wykryje zapewne jeszcze dalsze interesujące szczegóły.

Kapela z jajami. Pisma berlińskie donoszą: W miejscowości D. w Badenii zaprowadzono ceny maksymalne na jaja i zakazano wywozu takowych, a ponieważ kury niosły bardzo pilnie, okazał się wkrótce nadmiar jaj, z którymi nie wiedziano co zrobić. W sąsiednim większem mieście dawał się odczuwać brak jaj. Zdarzyło się tedy, jak donosi „Frankfurter Zeitung“, że pewnego dnia urządziła kapela miejska wycieczkę muzykalną do D., wracając wieczorem wesoła i szczęśliwa z pieniędzmi w kabzie i z szelmowskim uśmiechem. Powtarzało się to co tydzień, dwa do trzech razy.

Jednakże pewnemu żandarmowi wydało się, że te cztery razy na tydzień powtarzające się wycieczki są nienormalne a więc podejrzane. Urządził tedy pewnego pięknego poranku, gdy cała kompletna kapela zgromadzona była na dworcu, rewizyę instrumentów muzycznych. Nic pomogły nic protesty, żandarm był nieubłagany. I co się wykazało. Oto basy, bęben i inne instrumenty muzyczne napełnione były jajami. Jak się okazało, kapela wywoziła w ten sposób regularnie po 8000 jaj, a ponieważ różnica ceny na jaja w D. w stosunku do wielkiego miasta wynosiła 10 fen. na sztuce, opłacała się podróż sowicie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 1 października, po południu: »Damy i huzary«; wieczorem: »Halszka z Ostroga«.

W poniedziałek, dnia 2 b. m.: »Lekkomyślna siostra«, komedya Wł. Perzyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 2 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

We wtorek, dnia 3 b. m.: »Halszka z Ostroga«

Dział ekonomiczny.

* **Zmiana taryfy pocztowej.** Dyrekcya poczt komunikuje: Wchodząca w życie z dniem 1 października 1916 roku nowa ordynacya pocztowa ustanawia w wewnętrznym obrocie, tudzież w obrocie z Niemcami, oprócz zwykłych (normalnych) należytości za wagę pakietów, także i zniżoną należytość za wagę, która wynosi 60 hal. za każdy pakiet, ważący do 5 kilogramów. — Zniżoną należytość opłaca się tylko za pakiety w obrocie między miastami głównemi i miejscowościami zewnętrznemi, położonemi w uprzywilejowanym promieniu 25 kilometrów do 50 kilometrów miast głównych. Za miasta główne należy uważać te miejscowości, które mają najmniej 30.000 mieszkańców, tudzież stolice krajów bez względu na liczbę mieszkańców. Zniżona należytość obowiązuje również w miastach głównych w obrocie w samem miejscu siedziby urzędu pocztowego, jako też w obrocie między tem miastem a miejscowościami, należącemi do jego zamiejscowego okręgu doręczeń, wreszcie w obrocie wzajemnym między miejscowościami, leżącemi w zamiejscowym okręgu doręczeń miasta głównego. Dla obrotu wzajemnego między wyżej wspomnianemi miejscowościami zewnętrznemi miasta głównego, zniżona należytość nie jest dopuszczalna.

Według reskryptu ministerstwa handlu z dnia 23 b. m., należą do miast zewnętrznych Krakowa i Tarnowa miejscowości poniżej wymienione w tem znaczeniu, że pakiety do 5 kilogramów wymieniane za pośrednictwem poczty między temi miastami głównemi a sąsiadującemi miejscowościami, podanemi w wykazie, podlegają niezależnie od opłaty za podaną ewentualnie wartość i innych specyalnych należytości, zniżonej opłacie od wagi w kwocie 60 hal.

Wykaz urzędów pocztowych, stanowiących strefę umiarkowaną miasta Krakowa: Alwernia, Andrychów, Babice koło Alwerni, Balice koło Krakowa, Bieńczyce, Bierzanów, Bobrek koło Oświęcima, Bochnia, Boleń, Brzesko, Brzezie, Brzeźnica, Budzów, Chełm, Chocznia, Chrostowa, Chrzanów, Czernichów, Dąbie koło Dobczyc, Dobczyce, Dobra koło Limanowej, Droginia, Dwory, Gawłów Nowy, Gdów, Izdebnik koło Kalwaryi, Jaworzno, Jodłownik, Jordanów, Kalwarya Zebrzydowska 1—2, Kasina Wielka, Kłaj, Klasno, Krecza Górna, Kobierzyn, Kocmyrzów, Kraków 1—15, Królówka koło Bochni, Trzebinia 1—2, Tymbark, Uście Solnów, Leńcze, Łętownia koło Jordanowa, Libiąż Mały, Lipnica Murowana, Liszki, Lubień koło Myślenic, Maków, Mikluszowice, Modlnica, Mogiła, Mogilany, Mszana Dolna, Mucharz, Mydlniki, Myślenice, Niegowić koło Bochni, Niepołomice, Okocim, Okulice, Osiek koło Oświęcima, Osielec, Pleszów, Polanka Wielka, Prądnik Czerwony, Przeciszów, Przeginia Duchowna, Raciborowice, Rajbrot, Rudawa koło Krakowa, Ryczów, Rzegocina, Rzezawa, Sierosławice, Siersza Wodna, Skawina, Skomielna Biała, Skrzydlna, Słotwina koło Brzeska, Spytkowice koło Zatora, Staniątki, Stryszów, Sucha, Sułkowice, Świątniki Górne, Swoszowice, Szczyrzyce koło Limanowej, Tenczynek, Trzciana koło Bochni, Trzebinia 1—2, Tymbark, Ujście Solne, Wadowice, Wieliczka, Wielkie Drogi, Wiśnicz koło Bochni, Wiśniowa koło Dobczyc, Wola Justowska, Wyciąże, Zabierzów koło Krakowa, Zabierzów koło Niepołomic, Zarytc, Zator, Zembrzyce, Zerosławice, Zielonki.

Wykaz urzędów pocztowych, należących do strefy umiarkowanej miasta Tarnowa: Biadoliny Szlacheckie, Bogumiłowice, Borzęcin, Ciężkowice, Czarna koło Pilzna, Dąbrowa, Dębno, Gromnik, Janowice koło Zakliczyna, Łęki Górne, Lisia Góra, Łowczówek, Pleśna, Luszowice, Olesno, Pilzno, Porąbka Uszewska, Radgoszcz, Radłów, Ryglice, Rzepiennik Strzyżewski, Rzuchowa, Szczepanów, Szynwałd, Tarnów 1—4, Tuchów, Wojnicz, Wola Rzędzińska, Żabno nad Dunajcem, Zakliczyn.

Z teatru miejskiego.

„Przed ślubem", komedya K. Zalewskiego.

Wznowiona wczoraj po przerwie lat kilkunastu komedya Kazimierza Zalewskiego liczy sobie 40 lat scenicznego żywota. Zainaugurowała ona najświetniejszy okres twórczości teatralnej autora »Górą nasi« i utrwaliła stanowisko tego pisarza w teatrze i literaturze polskiej. Od pojawienia się na scenie komedyi „Przed ślubem" datuje się świetny okres rozwoju polskiej oryginalnej współczesnej komedyi, która wzorowana na teatrze francuskim Augiera i Dumasa wystrzeliła w latach siedmdziesiątych i ośmdziesiątych najpiękniejszym kwiatem w utworach Narzymskiego, Bałuckiego, Zalewskiego, Lubowskiego, Bałuckiego i Sarneckiego.

Komedya »Przed ślubem« charakteryzuje w sposób dobitny talent Zalewskiego, który w malowaniu tła obyczajowego o lekkiej satyrze, wytwornej dyalektyce scenicznej prześcignął wielu współczesnych.

Szczery i zdrowy realizm, doskonała znajomość stosunków, plastyka w kompozycyi, a dosadność w typach, cechują ten utwór, który ze wszystkich w licznym poczcie sztuk Zalewskiego najwięcej odsłonił znamion talentu i znajomości sceny.

Ze stanowiska teatralnego obyczajowa ta komedya ma tę wyższość nad innemi i tem zdobyła sobie rekord powodzenia, że daje rozległe pole do popisu aktorskiego. Zespół dzisiejszy teatru krakowskiego tem snadniej mógł podjąć wykonanie komedyi, że dla najgłówniejszych ról znalazł odpowiednich artystów. Grano sztukę Zalewskiego tak dobrze, iż zwykłe określenie pochwały, byłoby szablonem. Zacząwszy od wystawy, która przeniosła nas w epokę 1875 roku, wskrzeszając styl i mody tego czasu, aż do wykonania najdrobniejszej z ról, wszystko miało piętno uznania godnej staranności.

Główną rolę Augusta Nowowiejskiego grał p. Bończa i wywiązał się z niej w sposób godny swego talentu i kredytu, jakim go darzy publiczność. Grał tak szczerze, tak naturalnie, z tak pełnym prostoty akcentem, że od razu zdobył sympatyę widowni za typ obmyślany i najkonsekwentniej wycieniowany. Szczerością i prostotą uczucia, podkreślanego głębszym akcentem p. Jarszewska wysunęła rolę Heleny na plan pierwszy. P. Kosmowska stworzyła bardzo ciekawie ujętą w charakterystyce postać zgrymaszonej i egoistycznej pani Łuckiej. P. Jednowskiemu rola Dreckiego powiodła się w rysunku również doskonale. Z przyjemnością zaznaczyć należy, że młody nasz amant p. Brzeski z roli Uszyńskiego wywiązał się doskonale. Z dwóch charakterystycznych postaci sztuki w pierwszym rzędzie zwracała uwagę wybornie przez p. Noskowskiego zarysowana sylweta rzeźbiarza Muszkata. P. Feldman w roli Klapkiewicza rozwinął grę bardzo staranną i dał postać ujmującą jowialnością i humorem. Galeryi komedyowego zespołu dopełniał z powodzeniem w ramach zgranej całości p. Trzywdar w roli starego Uszyńskiego.

W. Pr.

Wojna.

Przewrót w Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 1 października.

Dzienniki paryskie donoszą, że sytuacya w Grecyi jest nieslychanie zawikłana. Panuje tam istny chaos. **Zapowiedziane ultimatum koalicyi do Grecyi do tej pory nie nadeszło.** Co więcej paryski »Petit Journal« w depeszy z Aten oświadcza, że koalicya jest zainteresowana w tem, by z podaniem do wiadomości swej decyzyi jeszcze jakiś czas poczekać.

Grecka rada ministrów obraduje prawie bez przerwy. Prefekt policyi w Atenach ustąpił.

Generał Dauglis we środę wyjechał na torpedowcu z Aten do Salonik. To samo uczynił szef sztabu generalnego Moschopulos. Mimo, że król dymisyi jego jako szefa sztabu nie przyjął, generał Moschopulos wyjechał z Aten w towarzystwie wielu oficerów, aby przyłączyć się do rewolucyi.

Zarząd linii kolejowej, wiodącej do Salonik, oddał tę linię na usługi Czerwonego Krzyża. Prowincya Karadjova przyłączyła się już do rewolucyi. Wszyscy oczekują na sygnał do otwartego powstania ze strony Venizelosa.

Z Korfu uciekają wszyscy przeciwnicy Venizelosa. Między innemi wyjechała już stamtąd cała rodzina zmarłego niedawno męża stanu Theotokisa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 października.

»Daily News« donosi z Aten:

Prezydent ministrów zalecił królowi, by pozostał obecnie neutralnym aż wyjaśnione zostaną warunki współudziału Grecyi w wojnie.

Koła liberalne w Atenach są przekonane, że nie należy tracić ani chwili.

Fałszywe doniesienie o zarządzeniu mobilizacyi doprowadziło wczoraj w Patras do niepokojów. Gdy dzienniki ogłosiły telegram z Aten o zarządzeniu mobilizacyi armii, **związek rezerwistów zwołał zgromadzenie protestujące, z tem uzasadnieniem, że na królu wymuszono uchwałę.** Po zgromadzeniu powybijano szyby w budynkach kilku redakcyj. Tłum zebrał się następnie przed hotelem, w którym mieszkają oficerowie, zwolennicy Venizelosa, którzy jadą do Salonik. Gdy potem nadeszła wiadomość, że nie zarządzono mobilizacyi, tłum się rozprószył.

Saloniki, 1 października.

(B. Reutera). Wyspa Chios przyłączyła się do ruchu obrony narodowej. **Obecnie wszystkie wyspy przeszły do rewolucyi,** a nadto miasto Konani w Macedonii zachodniej.

W telegramie z Krety doniesiono o proklamowaniu tamże prowizorycznego rządu dla uratowania ojczyzny, złożonego z Venizelosa, Konduriotisa i trzeciego członka, który ma być dopiero zamianowany.

Komitet obrony narodowej w Salonikach powitał w swej odpowiedzi na tę depeszę decyzyę Kreteńczyków i wydał ze swej strony proklamacyę, wzywającą wszystkich Greków, by się połączyli celem wyparcia nieprzyjaciela z kraju.

Lugano, 1 października.

Podczas gdy na Krecie komendanci stawiają opór zabiegom Venizelistów, w innych miejscach żołnierze wbrew rozkazom swych komendantów pozostają wiernymi królowi. I tak, jak »Corriere della Sera« donosi, żołnierze jednego pułku, których nieświadomych celu wieziono do Salonik, **po drodze związali pułkownika i zmusili kapitana parowca do dojechania do Volo, gdzie wysiedli na ląd i oddali pułkownika w ręce władz.**

W międzyczasie przybyli do Salonik generał Caraszelopulos, komendant trzeciego korpusu armii generał Dangfis i komendant pola lotniczego Faleronu. Werbowanie rekrutów przez salonicki komitet nie znajduje stanowczo żadnego oddźwięku.

O zachowaniu się króla, który w ostatnich dniach odbył wiele narad z wyższymi oficerami i ministrami, podają źródła angielskie dwie wersye. Według jednej polecił król gabinetowi Kalogeropulosa prowadzić rokowania, aby ze strony czwórsojuszu otrzymać rękojmie i przyrzeczenia za wkroczenie Grecyi. Inna wersya podaje, że król w przekonaniu, że niema nadziei uzyskania rękojmi i przyrzeczeń, będzie tylko starał się o uzyskanie kilku dni zwłoki dla powzięcia ostatecznej decyzyi.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 1 października.

(Ag. tel. bułgarska). Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego z dnia 30 września:

Front macedoński: Na zachód i wschód od Floriny położenie bez zmiany. Miejscami słaby ogień artyleryi bez przedsięwzięć piechoty.

Na Kaimakczalan obustronny żywy ogień artyleryi. W dolinie Moglenicy słaby obustronny ogień działowy. W dolinie Wardaru spokój. Tylko na południe od Dojran słabe walki artyleryi. Na froncie Strumy słaba czynność artyleryi. Jedna z naszych patroli zniosła koło mostu w Kopriva patrol angielską, złożoną z pięciu ludzi.

Na wybrzeżu Egejskiem żywe krążenie floty nieprzyjacielskiej. Ogień naszej artyleryi zmusił nieprzyjacielską łódź torpedową do opuszczenia zatoki Leftera.

Front rumuński: **Wzdłuż Dunaju kilka monitorów austro-węgierskich, popartych przez naszą artyleryę, bombardowało dworzec i port Korabii, gdzie spowodowano wielkie zniszczenie i pożary. Zniszczono bateryc nieprzyjacielskie i większą część okrętów towarowych, umieszczonych poza bliską wyspą. Zdobyto ośm okrętów towarowych i kilka pontonów.**

W Dobrudży niema żadnej zmiany. Miejscami słaby ogień artyleryi i czynność piechoty. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Atak lotniczy na Sofię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 1 października.

(Ag. tel. bułg.) Wczoraj o godz. 9 przed południem ponownie samolot nieprzyjacielski zjawił się nad Sofią. Przyjęły go nasze bateryc ogniem i zaatakowały go nasze fokkery. Samolot nieprzyjacielski zdołał wyrzucić tylko kilka bomb, które spadły na północ od miasta. Wedle wiadomości urzędowej, jeszcze niepotwierdzonej, **samolot nieprzyjacielski został w odległości mniej więcej 30 klm. na północ od Sofii przez naszych lotników zestrzelony.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 1 października.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą.

Front Folahie: Zwykła wymiana ognia.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle starcia oddziałów wywiadowczych. Na innych frontach nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Izolowana Rosya.

Lugano, 1 października.

Paryski korespondent »Secola«, omawiając położenie Rosyi w artykule, widocznie inspirowanym przez rząd francuski, oświadcza:

Z chwilą, gdy Szwecya zamknęła swoje terytoryalne wody, izolowanie Rosyi stało się zupełnem. Należy przeto uciec się do wszystkich środków, byle tylko spowodować otwarcie Dardanelów i dać w tym celu Sarrailowi do dyspozycyi pół miliona ludzi. Należy to jednak uczynić jak najszybciej, gdyż inaczej koalicya może znowu przyjść za późno i doznać wielkich rozczarowań.

Artykuł ten skierowany jest widocznie pod adresem Włoch, celem skłonienia ich do wysłania znaczniejszych posiłków do Salonik.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya, 28 września: Wysiłki wysuniętych nieprzyjacielskich oddziałów celem zbliżenia się do naszych okopów na zachód od Rygi, zostały unicestwione naszym ogniem.

Wieczorem dnia 27 bm. podjęły nieprzyjacielskie drobne oddziały po wyrzuceniu znacznej liczby granatów atak w okolicy na południowy wschód od Pińska, ale zostały natychmiast ogniem naszych wysuniętych oddziałów odparte.

W okolicy Bubnowa (na północny wschód od linii Świniuchy-Korytnica) wznowione walki. Nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Podejmuje on często kontrataki celem przeszkodzenia naszemu posuwaniu się.

Na morzu Bałtyckiem wykonały nasze hydroplany pod komendą porucznika okrętowego Gerkoweńki skuteczny atak na nieprzyjacielską stacyę lotniczą Angern, przyczem rzuciły bomby. Nieprzyjacielskie bateryc ostrzeliwały nasze samoloty. Przyszło do walki z dwudziestu nieprzyjacielskimi samolotami, przyczem niestety porucznik Arsen Gerkoweńko spadł z swym hydroplanem.

Wiedeń, 1 października.

Rosya 29 września: Na froncie zachodnim nasze samoloty dokonały ataku na ostatnie obozy nieprzyjacielskie w okolicy Boruny-Krewo na południowy zachód od Smorgonia. Rzucone w rozmaitych punktach bomby wywołały eksplozye i pożary w zakładach nieprzyjacielskich. Nadto rzucono bomby na transporty, dworce kolejowe, wagony kolejowe i wozy ciężarowe. Podczas ataków rozegrała się walka powietrzna, przyczem cztery samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone. Jeden z naszych okrętów powietrznych po walce z dwoma albatrosami spadł w linii nieprzyjacielskiej. Nadto straciliśmy jeden samolot spadochronny typu Morane.

W okolicy lasu Gulakowskiego artylerya nieprzyjacielska silnie ostrzeliwała nasze rowy. Gdy nieprzyjaciel usiłował przejść do ataku, musiał schronić się wobec ognia naszych armat do rowów, skąd wyszedł.

Nad Bystrzycą w okolicy Bohorodczan nasi wywiadowcy przepędzili trzy posterunki i wyparli dwie pozycye nieprzyjacielskiej kompanii. Wzięliśmy kilka tuzinów jeńców do niewoli, oraz zdobyliśmy 20 karabinów i 3000 patronów. Z innych frontów niema nic ważnego do doniesienia.

Wręczenie petycyi pokojowej królowi szwedzkiemu.

Berno, 1 października.

Wedle doniesienia szwedzkiego sekretaryatu neutralnej konferencyi sztokholmskiej **w dniu 14 u. m. wręczono królowi szwedzkiemu petycyę, opatrzoną 220.000 podpisów, w której podpisani zwracają się do króla z prośbą, by król zajął się kwestyą zwołania oficyalnej konferencyi państw neutralnych i stworzenia organizacyi międzynarodowej, której zadaniem byłoby przywrócenie pokoju.**

Rozszerzenie działalności centrali cukrowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 października.

Dziennik ustaw państwowych ogłasza rozporządzenie rządu, rozszerzające działalność centrali cukrowej także na rok 1916/17 i poledokonuje więc pokrycia zapotrzebowania wecyi wewnętrznej i zapotrzebowania wojska w cukrze także na nowy rok. Aby centrali umożliwić przeprowadzenie zadania, przyznano jej daleko idące pełnomocnictwo w sprawie uregulowania produkcyi cukru i co do prawa rozporządzania gotowym cukrem. Centrala cukrowa dokonuje więc pokrycie zapotrzebowania według poleceń ministerstwa handlu, któremu bezpośrednio podlega.

Równocześnie zawiera rozporządzenie nowe uregulowanie na r. 1916/17 cen cukru w mierze absolutnie koniecznej, a to w wysokości 8 K 50 hal. zatem ustanawia cenę 41.5 K za 100 klg. (w roku ubiegłym 33 K) przy cukrze surowym, zaś przy cukrze użytkowym zamiast dotychczasowej ceny 89.50 K ustanawia cenę 100 koron za 100 kilogramów. W obrocie detalicznym **podwyższenie ceny cukru wyniesie około 12 halerzy na kilogramie.** Nowe ceny fabryczne wchodzą w życie z dniem 1 października br., jednakże zapasy ostatniej kampanii sprzedawane będą jeszcze po dawnej cenie, tak, że **nowe ceny detaliczne ustanowione zostaną przez władze polityczne dopiero począwszy od dnia 12 października.** Uregulowanie spożycia cukru pozostaje niezmienione, tak samo jak i karty cukrowe na razie nie doznają zmiany, ponieważ musi być zachowana oszczędność w roku 1917 z tego powodu, że zapotrzebowanie krajowe w r. 1915/16 przewyższyło produkcyę tegoroczną i że nie należy oczekiwać zwiększonej produkcyi cukru.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 października.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwami kolei i handlu do §§ 12—17 cesarskiego rozporządzenia z dnia 28 sierpnia br. w sprawie zmiany kilku przepisów o stemplach i bezpośrednich należytościach.

Dalej ogłasza rozporządzenie kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami w sprawie uregulowania obrotu kartoflami z zbioru tegorocznego. Przy zmianie § 20 rozp. min. z 4-go sierpnia br. postanawia rozporządzenie, że także posyłki kartofli w ilościach do 100 kilogramów wymagają potwierdzenia transportowego.

Import tytoniu.

Wiedeń. Jutrzejsza »Wiener Zeitung« ogłosi rozporządzenie cesarskie, mocą którego przy imporcie zagranicznych fabrykatów tytoniowych pobierana oprócz cła należytość licencyalna zostaje podwyższona.

Stosunki sanitarne w monarchii.

Wiedeń. Urzędownie donoszą: W czasie od 17 do 23 bm. nie stwierdzono w Galicyi żadnego nowego wypadku zasłabnięcia na ospę. W innych krajach koronnych w tym czasie wydarzyło się ośm wypadków ospy.

Skazanie szpiega.

Kopenhaga. »Berlingske Tidende« donosi ze Sztokholmu: Rosyanin Finczker został za szpiegostwo skazany na pięć lat więzienia i trzy lata utraty czci. Kwotę 3.800 rubli, jaką znaleziono przy nim, skonfiskowano na rzecz państwa.

Zażegnanie strajku.

Rotterdam. Strajk personalu rotterdamskiego Lloydu został zażegnany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

C. K. NAMIESTNICTWO
Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

Kraków, dnia 20. września 1916.

L. P. Ec. 50/16.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 1. rozporządzenia cesarskiego z dnia 21. sierpnia 1916. Dzpp. Nr 261, c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) zarządza w całym kraju zgłoszenie **zapasów drzewa materyałowego.**

Obowiązkowi temu podlegają w myśl § 2. cytowanego rozporządzenia cesarskiego producenci drzewa, a więc nietylko właściciele, posiadacze i dzierżyciele lasów i tartaków, lecz także wszyscy eksploatujący lasy, następnie handlarze i właściciele składów drzewa materyałowego oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą i wywozem drzewa bądź własnego, bądź obcego, jak wogóle **wszyscy** właściciele, posiadacze i dzierżyciele takiego drzewa.

Obowiązek zgłoszenia obejmuje:

1) drzewo ścięte w stanie okrągłym, okorowane lub nieokorowane, począwszy od 6 m. długości i 12 cm. grubości w cieńszym końcu (w górę);
2) drzewo kantowe ciosane i rżnięte wszelkich wymiarów;
3) deski i łaty wszelkich wymiarów.

Zapasy powyższych gatunków drzewa materyałowego należy zgłosić u tej władzy politycznej I. instancyi, w obrębie której dany zapas drzewa się znajduje.

Obowiązkowi temu nie podlegają zapasy, nie przekraczające w obrębie jednej gminy w rękach jednego dzierżyciela 15 m^3.

O ile posiadacz zgłoszonego drzewa potrzebuje go w całości lub części na budowle własne lub oddane mu do wykonania, winien w zgłoszeniu okoliczność tę uwidocznić i szczegółowo udokumentować, podając ilość drzewa na ten cel rezerwowaną, oraz przybliżone terminy jej zużycia.

Obrót drzewem materyałowem wewnątrz kraju nie podlega **na razie** ograniczeniu.

Zaleca się wszelako wszystkim osobom wspomnianym w ustępie drugim tego obwieszczenia **jak najusilniej we własnym ich interesie,** by zapasy wspomnianego drzewa zaoferowały na cele odbudowy kraju c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) równocześnie ze zgłoszeniem (na ręce władzy politycznej I. instancyi), podając cenę za 1 m^3 każdego gatunku loco wagon stacyi nadawczej i to cenę nie wynikającą z chęci nadmiernego zarobku i bezwzględnego wyzyskania konjunktury, ale odpowiadającą rzeczywistym kosztom produkcyi, zwozu i t d., z dobiciem „cywilnego“ zarobku.

Zgłoszenia zapasów drzewa materyałowego **według stanu z d. 10. października 1916.** należy uskutecznić w dwu egzemplarzach niezawodnie **do 15. października 1916.**

Kto do tego zarządzenia ściśle się nie zastosuje, terminu nie dotrzyma, lub też poda nieprawdziwe daty, będzie po myśli § 3. powołanego cesarskiego rozporządzenia ukarany grzywną do 2.000 koron albo aresztem do 3 miesięcy, o ile w danym razie nie miałyby zastosowania jeszcze surowsze przepisy.

7360

C. k. Namiestnik:

Generał DILLER w. r.

Poszukiwanie zaginionych.

Paraska Biłowus z Szelpak, pow. Zbaraż (Galicya), przebywająca chwilowo w Zwolnie, poczta Rabenstein (Czechy) u p. Wenzla Heidenreicha Nr domu 10, poszukuje swojej matki, tudzież braci **Hryca i Mykiety.** Ktoby wiedział o ich obecnem miejscu pobytu, raczy ją zawiadomić pod powyższym adresem. 7314 2 3

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **Maryi Kowal,** żony oficyała sądowego z Horodenki, raczy mi donieść pod adresem: E.-Frw. Korpl. Piotr Jendres, III/35 Lir. Ers. Komp. Sternberg, Morawy. 6689 2 7

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o **Chaimie Bruckerze** lub **M. Hübnerze** z Nadwórnej, raczy zawiadomić A. I. Engländera w Szczawnicy (powiat Nowy Targ). 7258 3 4

Starszy
magister farmacyi
przyjmie zastępstwo, zarząd, ewent. dzierżawę. Bl. wiad. Ignacy Berger, Kraków, ul. Radziwiłłowska 33. 7333 1 5

Rutynowany pomocnik kancel.
obeznany gruntownie z agendami: adwokac., notaryaln., sądowemi i hipotecz., sumienny i pracowity, z ładnem pismem, piszący b. szybko na maszynie po polsku i niemiecku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutynowany" przyjmuje Admin „N. Reformy". 7337 1 3

Rachmistrz gospodarczy
bilansista, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w większych majątkach, zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Rachmistrz", Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów. 7338 1 5

Poszukuje się
korepetytora, akademika (izraelity), do 3 młodzieńców, gimnazyalistów. Zgłoszenia listowne: Adolf Goldman, Zabernia, poczta Chabówka. 7340 1 3

Dyplomowana pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie metodą najświeższą starszym i dzieciom. Długa 13, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 7312 1 3

Lasowy
manipulant, obznajomiony z wyrobem i handlem drzewa, potrzebny. Oferty (nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi) z odpisami świadectw i t. d., przyjmuje Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 7341 1 2

Do zarządu
pensyonatem w miejscowości obok Zakopanego potrzebna młoda, inteligentna osoba. Zgłoszenia z warunkami i fotografią przyjmuje z grzeczności Księgarnia Podhalańska Zakopane. 7342 1 2

Apartament
złożony z 10-ciu umeblowanych pokoi, kuchni z przynależnościami do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod „Apartament" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7348 1 2

Człowiek
pracowity, wolny od wojska, potrzebny do robót rolnych. Całe utrzymanie i 300 koron rocznie. Józef Słomka, Świątniki Górne, obok Krakowa. 7345

Apteka
w mieście powiatowem przyjmie ucznia w II lub III roku lub asystenta. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **6973.** 6973 2 5

L. Lewicki
Kraków, Rynek 15

Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.

Codzień

KONCERT
Muzyki salonowej A. Wrońskiego.

Piwo wyłącznie pilzneńskie. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety. 6411 15 0

Lokal otwarty do 12 w nocy.

Osoba
młoda, wykształcona, z bardzo ładnemi świadectwami, przyjmie miejsce nauczycielki z klas normalnych, przyjmie nawet jako fröblanka za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „Nauczycielka 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7358

Osoba
lat 28, wykształcona, przyjmie miejsce u kawalera lub u wdowca albo na plebanii, tylko na wyjazd. Zajmie się gospodarstwem i kuchnią. Ma ukończoną szkołę gospodarczą w Kuźnicach. Zgłoszenia list. pod **J. R. 30** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7350

6.000 koron
gotówki do wypożyczenia rzetelnym ludziom na hipotekę lub do przedsiębiorstwa pewnego, w którem dający pożyczkę mógłby być nieco pomocnym na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod „Talizman" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7357 1 2

Aleja Krasińskiego l. 14,
drzwi l. 21,

dwa pokoje lub jeden z osobnym wchodem, umeblowane, elektrycznie oświetlone, zaraz do wynajęcia. Nadają się na biura. Reflektuje się na wynajem dla solidnej partyi. Czystość i spokój pożądane. 7349 1 2

Teatralne
filmy kinematograficzne, używane, od 24 hal. metr. **Aparat** (kino) okazyjny, do nabycia: A. Berger, Kraków, Aleja Mickiewicza l. 49, II p., d. 6. Wysyła się cenniki na żądanie. 7368 1 3

Kamienicę
w dobrym stanie kupię. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod Kamienica przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7347 1 3

Do sprzedania
okna, drzwi, piece, dachówka, deski, drzewo i cegła ze zburzonych domów w Ludwinowie, ul. Mickiewicza. Wiadomość na miejscu. 7351 1 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

6190 15 0

Oszczędzać węgiel
można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami** z waty, które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26, 7351 1 10

Dla emerytów
lub ewakuowanych. Do sprzedania lub do wydzierżawienia dom mieszkalny, stajnia, stodoła, 4 morgi pola ornego, 1 ogrodu i 1 mórg lasu przy gościńcu. 10 klm. od Rzeszowa. Zgłoszenia: „Kupno", poste restante Rzeszów, okazicielowi 10-koronówki Nr 021347. 6745 1 2

Rutynowana gospodyni
lat 40, b. dobrze gotująca, szuka posady. Zgłoszenia pod 7357 przyjmuje Admin „N. Reformy". 7357

Przyjmie
na mieszkanie z utrzymaniem osobę dobrze sytuowaną, samotna emerytka. Zgłoszenia pod 7356 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7356

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik, T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 6838 8 8

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6502 12 20



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 26
Tel. 1416. 591 55 0

Akademik, inwalida
straciwszy wskutek wojny wszelkie środki na dalsze studya, poszukuje lekcyj z zakresu niższego gimn. lub innego zajęcia w Krakowie albo w pobliżu. Zgłoszenia łaskawe: Urząd pocztowy Ołpiny. 7363 1 4

Zginęła para kuców
kasztanów, klacz i wałach, strzyżone grzywy. Wiadomość o znalezieniu podać: Kuźmina dwór, p. Tyrawa Wołoska. 7343

Dra Lustra
specyalisty kosmetyki lekarskiej 7260 1 3

SHAMPOON
odkaża skórę, odtłuszcza i wzmacnia włosy, oraz czyni je puszystemi. Paczka 60 hal. Do nabycia w firmie

Reim i Ska
Kraków, Rynek 37.

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska
we Lwowie, Hotel Georgea

poszukuje rutynowanego **pomocnika księgarskiego.** 7339 1 2

Kupię żołędzie
zdrowe, w każdej największej ilości. Ofertę podać: **Antoni Wolny, Słotwina.** 7336 1 5

Nowa Nr 13

Mapa miesięczna
zawierająca szczegółowe mapki terenów: rosyjskiego, francuskiego, włoskiego, na Bałkanie i w Małej Azyi z dokładnem oznaczeniem pozycyj wojsk **wyszła z druku.** Za nadesłaniem K 1·—, lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia
D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.
Odsprzedawcom rabat.

7190 4 10

Akademik
słuchacz praw, poszukuje guwernerki lub lekcyi w Krakowie. Zeł. z podaniem warunków: Kopytowski, Wadowice, ul. Zatorska 17. 7030 3 5

Baczność
Skrzypek-solista i pianista, pierwszorzędni, obaj przez długi przeciąg czasu doskonale razem wćwiczeni obecnie zatrudnieni w najlepszym domu, są wolni. Na życzenie wzmocniona kapela salonowa, z b. wielkim nowoczesnym i klasycznym repertuarem, ponad 2000 utworów. Obaj wolni od służby wojskowej. Zgłoszenia pierwszorzędnych kawiarń, domów i hoteli przyjmuje kapelmistrz Arpad Heszody. Mor. Ostrawa, Bahnhofstrasse 22a. parter. 7344

Dom eksportowy Rosenbaum i Rauchwerg w Rotterdamie
wysyła cebulę zimową holenderską po najniższych cenach tylko całemi wagonami. Adres dla telegr.: Rosenbaum, Rotterdam, Goudschesingel 230. 7361 1 10

Sok malinowy
z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, 5 kg za **13·— K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tossk, Praga, Kral. Winohrady 1274/K I.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 7222 1 5

1000 wybornych
5 h kostek rosołowych za **29 K** dostarcza za zaliczką z Pragi, fabryka środków żywności **Müller & Co, Praga, VII.** 6871 9 9

Pisznie o

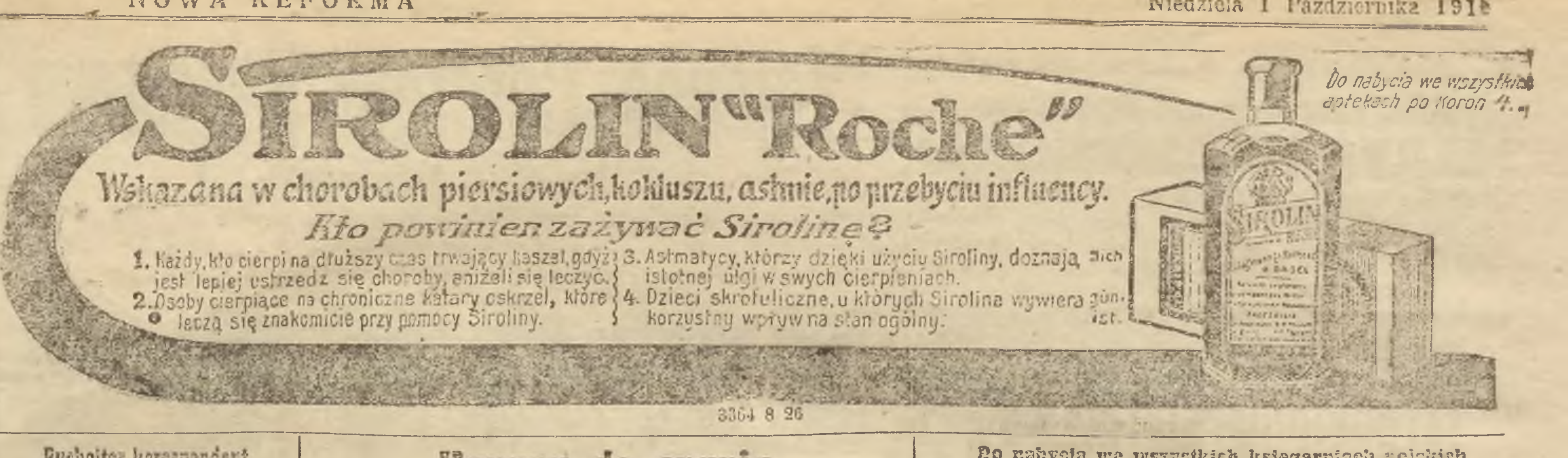
CENNIK MATERYJ
damskich, męskich i towarów płóciennych, który otrzymacie **darmo** z tkalni

7253 1 10

Józ. Bartosz
Dobruszka 21, Czechy.

Nowości na zimę 1916. Aksamity, barchany, flanele, kostyumowe materye, jak: szewioty, diagonale, woloury, czarne i granatowe i t. d. płótna, adamaszki, kanafasy, kapy, męskie materye, szale żenilowe i t. d.

TANIE RESZTKI!



3364 8 26

Buchalter-korespondent
pragnie zmienić posadę. Przyjmie posadę jako buchalter, inkasent, magazynier lub t. p. Także na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje J. Matoń, Kraków, ul. Łobzowska 6. 7211 5 5

Zdolny, energiczny
rolnik i leśnik
z wyższ. wykształc., w śred. wieku, żonaty, człowiek pracy, myślący i sprężysty, z długoletnią wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z pługami parowemi i motorow., tudzież budową wszelkich budynków, przyjmie posadę. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 7137 4 5

Motocykl
„Puch", siła 3 HP., gumy nowe „anti drapau", bardzo dobrze utrzymany, bierze każde wzniesienie, z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Puch" przyjmuje Admin. „N. Ref." 7109 3 3

Wiedeńska
fryzyerka damska czesze, ondulnje w domu i poza domem według ostatnich nowości; zmienia i dobiera do twarzy gustowne fryzury ku wielkiemu zadowoleniu WP. klientek upiększa twarze. Udziela lekcyj czesania, wykonuje wszelkie roboty włosowe według najnowszych modeli, Antoniczek, Kraków, ul. Floryańska l. 21, II piętro. 7346

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 10 0

Kurs zajęć i zabaw dla dzieci od lat 5—7
oraz lekcye zbiorowe

slöjdu pedagogicznego
(stolarka, koszykarstwo, kartonaż, roboty wiórowe, raffiowe i inne)

dla dzieci od lat 7—14
rozpoczęły się w pracowni slöjdu pod przy **ul. Biskupiej l. 2.**

Przyjmuje zgłoszenia i udziela objaśnień **Marya Berggruenówna** między godz. 12—1 i 2—½4, w tych samych godzinach można zwiedzać pracownię. 6806 7 10

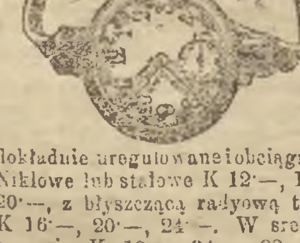
Cztery młocarnie
na nowszego systemu, do kieratu, jakoteż do motoru, ze znanej fabryki Dolno-Austryackiej, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Ul. św. Gertrudy 18, I p., na prawo. 7033 2 3

Siodło
w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oglądać można od godz. 9—11 rano przy ulicy Zwierzynieckiej, „K. u. k. Pferdesammelstelle". 6927 9 0

Przeniesienie lokalu Kimono
magazyn i pracownia sukien damskich i dziecięcych zostaje przeniesiony z dniem 1 października z ul. Karmelickiej 7 na 7047 5 6

ul. Szewska 15, I p.
Poleca bluzki, szlafroki, spódniczki; jedwabie, wełny, barchany. Wykonuje i z powierzonego materyału kostyumy, płaszcze, suknie i t. d.

Wojskowe zegarki w branzolecie.



dokładnie uregulowane i obciągnięte. Niklowe lub stalowe K 12·—, 16·—, 20·—, z błyszczącą radyową tarczą K 16·—, 20·—, 24·—. W srebrnej oprawie K 18·—, 24·—, 28·—. Z błyszczącą, radyową tarczą K 30·—, 36·—. Srebrny zegarek w branzolecie rozciąg. K 30·—, 36·—, 40·—. 14-karat. złoty zegarek w branzolecie rozciąg. K 100·—, 120·—, 140·—. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. n. dw. dostawcy, Brux Nr 1354 (Czechy). Bezpłatna wysyłka mego katalogu głównego każdemu na życzenie. 5551 8 20

Kanapa do spania
wózek dla chorego, maszyna do szycia stołowa, łóżko z materacem, połowa nowej sypialni po b. niskich cenach do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.
7330 2 3

Pod egidą Polsk. Tow. Politechnicznego

Techniczne Biuro dla spraw odbudowy kraju
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

od 1 października b. r.

ul. Fredry 9, mezanin, nad Kawiarnią szkocką.

Dyrekcya: Prof. Polit. Zygmunt Sochacki, dyr. elektr. m. Józef Tomicki, Radca cos. Arnold Koitscher, Docent Polit. Dr Jan Krauze. Prokurzyści: radca dworu prof. Bronisław Pawlewski, Prof. Dr Kasper Weigl; Rada nadzorcza: Prezes radca dworu prof. Dr Maksymilian Thullie, wiceprezes prof. Dr Tadeusz Obmiński; Członkowie: Radca dworu profesor Bronisław Pawlewski, Radca dworu profesor Tadeusz Fiedler, architekt Stanisław Piotrowski.

Porada techniczna, ocena szkód, plany, kosztorysy, kierownictwo, nadzór, kollaudacya.

Operaty techniczne uznane przez Wojenny Zakład Kredytowy, jako miarodajne. 7352 1 3

Swój do swego — wyrób miejscowy.
TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki 7334 1 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Wiedeński Bank Związkowy
w Krakowie

zawiadamia, że płacić będzie tytułem odsetek od wkładek na książeczki wkładkowe

$3\frac{3}{4}\%$

w stosunku rocznym, za wkładki nowe począwszy od 1 października b. r., za wkładki dawniejsze zaś od 1 listopada 1916 r. 7366

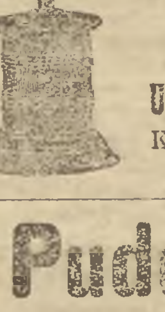


Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż otworzyłem **skład i pracownię kapeluszy męskich i damskich,** również **czapek futrzanych,** które przerabiam według najnowszych fasonów, pod firmą 7246 2 3

Ludwik Kreisler
Kraków, ul. Floryańska 23.

Bezpłatne kursa handlowe
dla superarbitrowanych inwalidów Legionów polskich i c. i k. Armii w rządowo upoważnionej

Szkole buchalteryi i rachunkowości państwowej Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, **rozpoczynają się dnia 10 października b. r.** — Na nowo rozpoczętych, dnia 15 b. m., zwyczajnych kursach, jest jeszcze kilka wolnych miejsc **bezpłatnych** dla inwalidów do obsadzenia. — **Wpisy przyjmuje się codziennie.** 7072 4 0

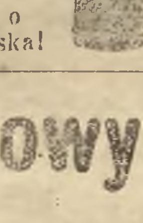


Acetylenowe lampy stołowe i wiszące,
ręczne i kopalniane, palniki i wszelkie dodatki

poleca najtaniej

A. Weissberg, Wien, II.,
Untere Donaustrasse 23/B. Abt. III.

Katalogi za darmo! 6650 2 0
Korespondencya polska!



Puder łopianowy
Znak ochronny „Lygia"

FRANCISZKI BUDZIASZEK
najlepszy środek do pielęgnowania włosów

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy i kataru, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia uczesanie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek, Droguerya Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenort i Drobniak, Mag. farm. Jan Link, Sławkowska 1, Sporn i Bekner, ul. Floryańska, Skład apteczny „Sanitas", ul. Długa 13, Hanak i Ska, ul. Szewska; Biała: Droguerya Fr. Tanewskiego; Bochnia: Szymanowicz; Zakopane: Droguerya Ossowskiego; Nowy Targ: Apteka Ossowskiego: Tarnów: Apteka Adlera, Droguerya St. Bracha; Gorlice: Droguerya Feliksa Tarczyńskiego; Oświęcim: Droguerya Maizla; Jarosław: firma Pawulskiej; Kielce: Skład mat. aptecznych Bnowskiego. Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska l. 23, II p., Fr. Budziaszek. 7063

Do nabycia we wszystkich księgarniach polskich
ODCZYT TADEUSZA KORNIŁOWICZA

O STANISŁAWIE WITKIEWICZU
Pierwiastek walki w twórczości i działalności Witkiewicza. Jego stosunek do sztuki i życia, ocena wartości etycznych, pogląd na zagadnienia życia narodowego w Polsce, na urzeczywistnienie idei żołnierstwa polskiego.

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.
Cena 1 koronę 50 halerzy. 7153

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 3 października na zniżonych warunkach, dla pań i panien szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju,** dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po poł. do 6. 7230 2 9

Do nabycia we wszystkich księgarniach! Nowość! Nowość!
Książka bardzo ważna świeżo opuściła prasę, niezmiernie aktualna w dzisiejszych czasach, p. t.: „Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania", z 10 rycinami 136 str. Napisał **prof. Emil Wyrobek.** Cena egzempl. 4 kor., z wysyłką 4 kor. 50 hal. **Nakładem** [illegible] **Kraków, ul. Wiślna L. 8.** 5550 0 10

„Ordinatorium sexuologicum"
Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki
(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy ul. Batorego 20 w Krakowie.

Po 50 hal. do nabycia u mnie książka „Ludzkie życie płciowe". Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 20 0

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. [illegible]

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, [illegible] BLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, [illegible], MARYENBADZKIEJ, [illegible] BURG, KISSINGEN, i t. d.

specyalne lecznicze 11 44 [illegible]

[illegible]

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. [illegible]

Od lat 35-ciu istniejąca

Pracownia i Magazyn kapeluszy damskich i dziecięcych
pod firmą 7015 3 3

FR. RAUSCH
Kraków, Rynek l. 17, lub ul. Bracka l. 5, I p.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kapeluszników. Fasonuje kapelusze słomkowe, filcowe, velourowe, bobrowe, futrzane, jedwabne i aksamitne według zawsze najświeższych modeli i żurnali.

Osobny dział ubierania kapeluszy.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 57 0

L. 2051. 6915 3 4

Ogłoszenie.
Magistrat król. woln. miasta Myślenic podaje do powszechnej wiadomości, że **dnia 3 października 1916 r.** odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na wydzierżawienie przysługującego gminie miasta Myślenic prawa poboru opłat targowych i straganowych podczas myślenickich targów i jarmarków, i to na rok jeden od 1 stycznia 1917 do 31 grudnia 1917 roku.

Oferty w przepisanej formie sporządzone wnosić należy w dniu licytacyi do biura Magistratu najpóźniej do godziny 12 w południe.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 8000 koron rocznie, wadyum zaś — przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające — wynosi 2400 koron.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Magistratu.

Myślenice, dnia 4 września 1916.

Burmistrz:
Dr Klaburka.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.